DZIS 16 STRON — „DZIENNICZEK“

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. W.

Rok XIII. Kraków, niedziela 1 czerwca 1930 Nr. 142

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Rząd Partji Pracy nie może dać pracy robotnikom

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 27. maja.

(L) Wewnętrzna sytuacja polityczna Anglji weszła w ostatnim czasie w stadjum chronicznego kryzysu, który może trwać rok lub dwa, lecz który może także zakończyć się radykalną zmianą w przeciągu najbliższych kilku tygodni. Rząd Partji Pracy wszedł obecnie w okres ciągłej walki o swój byt polityczny i o swój prestige. Stoi on dziś znacznie niżej aniżeli przed rokiem, gdy Partja Pracy poraz drugi objęła rządy. Bilans tego roku rządów pozwala stwierdzić, że rząd poniósł klęskę w najważniejszej dziedzinie swego programu, w dziedzinie *bezrobocia*. Liczba bezrobotnych zwiększyła się w ostatnim roku o przeszło sześćset tysięcy, a horoskopy są, że w najbliższych miesiącach powiększy się ona jeszcze bardziej. Rząd nie może zasłaniać się światową sytuacją ekonomiczną; nie może się on usprawiedliwiać przez wskazywanie, że problem przestał faktycznie podlegać kierowniczej sile jakiegokolwiek rządu. Bo bezrobocie i indolencja rządu konserwatywnego na tem polu były przed rokiem głównym przedmiotem walki wyborczej. Bezrobocie stało się instrumentem walki partyjnej i rząd Partji Pracy musi teraz do dna wychylić kielich goryczy, który sam napełnił przed rokiem. Rzadko nemezis polityczna działała tak szybko i tak nieubłaganie, jak w tej sprawie. Każdy dzień potęguje upokorzenie Partji Pracy. I jeśli wśród niektórych odłamów partji konserwatywnej istnieją wątpliwości, czy należy się natężyć, by obalić rząd, to to wahanie głównie jest wynikiem nadziei, że każdy dzień przyspiesza klęskę rządu. Ta okoliczność może też stać się powodem nagłej decyzji rządu chwycenia się jakiegokolwiek pretekstu, by wycofać się z rozpaczliwej sytuacji. Jednym z głównych celów strategji politycznej Partji Pracy w najbliższych miesiącach będzie wynalezienie dogodnego „election issue“ — przedmiotu walki wyborczej — jak polityka zewnętrzna lub arogancja Izby lordów, by odchylić uwagę elektoratu od smutnego przedmiotu niepowodzenia rządu w głównym punkcie jego programu. Lecz opozycja ma dość przezorności, by nie pozwolić wmanewrować się w tę niedogodną sytuację.

Okolicznością budzącą wprost współczucie jest, że Partja Pracy świadoma jest nietylko swej klęski, lecz także beznadziejności wysiłku mającego na celu radykalne uleczenie choroby. Thomas, jeden z filarów partji i dyktator największego związku zawodowego kolejarzy, przyjął na siebie osobny resort w ministerstwie, mający na celu li tylko zwalczanie bezrobocia, lecz wszystko przemawia za tem, że ten resort jest grobem politycznych ambicyj Jimmy Thomasa. Jakto Churchill powiedział niedawno w swym malowniczym języku: koledzy Thomasa dali mu do trzymania „zawalany koniec patyka“... Sytuacja w tej dziedzinie jest tak smutna, że rezygnacja Sir Oswalda Mosley'a, pomocnika Thomasa, jest uważana nie za akt męża honoru, ustępującego z widowni po przekonaniu się, że jego pomoc jest niedoceniana i bezowocna, lecz za akt uciekiniera, godzącego sztyletem w własnego wodza. Sir Oswald Mosley jest bardzo młody, bardzo zdolny i bardzo ambitny. Jest on potomkiem starej rodziny angielskiej; jego małżonką jest piękna Cynthia Curzon, córka zmarłego Lorda Curzona, wice-króla Indyj i ministra spraw zagranicznych. Przy tem wszystkiem nie jest on ogólnie lubiany — być może właśnie z powodu swych zalet i szczególnie szczęśliwej pozycji. Lecz mimo to jego rezygnacja, spowodowana nieprzyjęciem jego wniosków, zmierzających do przyjęcia daleko idących planów akcji państwowej i robót publicznych w kierunku zwalczenia bezrobocia, stała się właśnie przyczyną przesilenia rządowego. Przez kilka dni mówiono o natychmiastowem rozwiązaniu parlamentu. Ta zmora jeszcze nie ustąpiła zupełnie. We czwartek Izba gmin raz jeszcze głosować będzie nad faktycznem votum nieufności przeciw rządowi z powodu jego bezczynności na polu zwalczania bezrobocia. (Rząd z tego głosowania — jak na innem miejscu o tem donosimy — wyszedł, narazie, zwycięsko. — Red.)

Środek ciężkości sytuacji rządu spoczywa w stanowisku liberałów. Ich plan akcji jest narazie niewiadomy. Próby trwałego modus vivendi między liberałami a rządem — w ostatnim miesiącu rokowania na tem tle prowadzone były z wielką energją — spełzły na niczem. Partja Pracy postanowiła nie okupić poparcia liberałów za cenę, której żąda Lloyd George, tj. za cenę wprowadzenia proporcjonalnych wyborów. Ta reforma jest jedyną nadzieją, która utrzymuje partję liberalną w jej pochwały godnym optymiźmie; proporcjonalne wybory zabezpieczą jej na wszelki wypadek stanowisko rozstrzygającego czynnika, nawet jeśli, nie przyniosą jej faktycznej większości. Kontynuacja obecnego systemu wyborczego natomiast musi się prędzej czy później zakończyć pełnem poniżenia zgonem angielskiego liberalizmu jako partji politycznej. To jest głównym powodem, dlaczego ani konserwatyści ani socjaliści nie zgodzą się nigdy w Anglji na wprowadzenie proporcjonalnych wyborów, nie mówiąc już o tem, że ani doświadczenia państw na kontynencie Europy ani tradycje polityczne Anglji nie zalecają tej innowacji.

Liberali spodziewali się, że obecne trudne położenie rządu zmusi MacDonalda do przyjęcia ich warunków w dziedzinie reformy wyborczej. Lecz sytuacja nie jest taka, iżby Partja Pracy za wszelką cenę starała się pozostać u steru rządów. Przeciwnie, rząd nie życzyłby sobie bardziej niczego, jak niespodziewanej klęski, któraby pozwoliła mu odwołać się do kraju, w imię czystego parlamentaryzmu gwałconego politycznemi intrygami opozycyjnych partyj. Chociaż konserwatywni zapaleńcy gotowi są uczynić wszystko, by zdyskredytować partję socjalistyczną i usunąć ją od steru rządów, odpowiedzialni przywódcy opozycji uważać muszą ewentualność bliskich wyborów za niepożądaną. Liberali obawiają się w głębi ducha dalszej poniżającej klęski; konserwatyści stoją obecnie wobec groźby zupełnego rozdwojenia na tle „wolnego handlu wewnątrz Imperjum“, a wreszcie wybory mogą okazać się fatalną sposobnością, w której to rozdwojenie może dojrzeć. Cały zaś kraj patrzy z niepokojem na możliwość zmiany rządu — w kierunku na prawo — w obecnej fazie sytuacji w Indjach.

Pogłoski o ustąpieniu kierownictwa Agencji Żydowskiej

Jerozolima 30. 5. ŻAT. Dziennik hebrajski „Haarec“ zamieszcza wiadomość z Londynu, że spodziewana jest rezygnacja kierownictwa Agencji Żydowskiej. Kryzys kierownictwa Agencji ma być skutkiem zmienionego obecnie stanowiska urzędu kolonjalnego wobec Agencji, co ujawniło się szczególnie jaskrawo w dwóch sprawach, a mianowicie w delegowaniu Luka do Genewy, oraz we wstrzymaniu imigracji.

Londyn 30. 5 ŻAT. Pewien członek egzekutywy Agencji Żydowskiej w rozmowie z przedstawicielem ŻATnej oświadczył, że nie można przeprowadzić analogji między rezygnacją rządu a rezygnacją Agencji, albowiem jeżeli gabinet ministrów zdymisjonuje, parlament ma możność wyłonienia nowego rządu, natomiast egzekutywa Agencji zmuszona jest czekać aż powołane do tego ciało, w tym wypadku Kongres, przeprowadzi nowe wybory władz. Pogłoska o tem, jakoby Egzekutywa Sjońska zamierzała zgłosić skargę przeciwko rządowi angielskiemu, do Sądu Najwyższego w Anglji, — bądź też do Międzynarodowego Trybunału w Hadze jest całkowicie bezpodstawna.

Zjazd gmin żydowskich w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 5. Z inicjatywy prezesa gminy żydowskiej posła Farbsteina odbył się wczoraj zjazd przedstawicieli gmin żydowskich w Polsce celem zaprotestowania przeciwko ograniczeniom przez rząd angielski imigracji do Palestyny. Zjazd wypadł imponująco. Przybyło około 200 delegatów z wszystkich zakątków Polski. Wiele gmin przesłało listy i telegramy, solidaryzujące się ze zjazdem i usprawiedliwiające nieprzybycie delegatów. Zjazd zagaił poseł Farbstein. Po wyborze prezydjum przemawiał dr. Gottlieb, poczem w imieniu Agudy złożył p. Prokenheim oświadczenie, że Aguda solidaryzuje się z akcją protestacyjną i dopatruje się w zakresie imigracji zamachu na prawa żydowskie do Palestyny, lecz w zjeździe nie będzie brać udziału. Z kolei wygłosił przemówienie wiceprezydent gminy p. Feldstein, a wreszcie poalesjonista Zerubabel. Po dalszych kilku przemówieniach prezes Farbstein odczytał projekt memorjału, który ma być przesłany w imieniu ludności żydowskiej w Polsce do rządu angielskiego i do Ligi Narodów.

Plan elektryfikacji całego obszaru Rzplitej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 30. 5. Sin. Ministerstwo robót publicznych zwróciło się do polskiego komitetu energetycznego — z projektem opracowania szczegółowego planu elektryfikacji całego terytorjum Rzeczypospolitej. Komitet energetyczny zajął się tą sprawą i przygotował szereg źródłowych prac na ten temat, korzystając w tej dziedzinie ze współpracy kilkunastu pierwszorzędnych specjalistów elektryków. Całokształtem sprawy kieruje profesor politechniki lwowskiej inż. Pekulnicki. Uzgodnione plany będą przedstawiane do nadswiara koncesyi związkom lo munalnym i innych organizacjom w dziedzinie elektryfikacji.

Inwestycje amerykańskie w przemyśle polskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 5. Sin. Dowiadujemy się, że przyjazd do Polski p. Dullesa, pełnomocnika konsorcjum amerykańskiego, które udzieliło Polsce pożyczki stabilizacyjnej, pozostaje w związku z możnością inwestycyj amerykańskich w przemyśle polskim. Dulles przywiózł do Warszawy konkretne propozycje finansowe dla jednego z większych przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce, które mogłoby zawrzeć umowę ze współudziałem kapitału amerykańskiego na wzór porozumienia, jakie doszło do skutku między fabryką Lilpopa a grupą amerykańską. P. Dulles, który bawi obecnie wraz z p. Deweyem w Rydze, po powrocie swoim do Warszawy przeprowadzić ma wstępne rozmowy na temat tej tranzakcji finansowej.

Baskin skazany na dwa lata,
Hall pod nadzorem policji
Wyrok w amerykańskim procesie o fałszerstwa paszportowe

Brooklyn 30. 5. PAT. W drugim dniu procesu przeciwko wicekonsulowi Hallowi obrońcy Baskina wzięli w krzyżowy atak pytań Halla, zmuszając go do opowiedzenia przebiegu całego niemal jego życia, a specjalnie działalności w Warszawie. Hall zeznał, że uległ namowom Baskina pod wpływem alkoholu, którym częstował go Baskin. Baskin przedstawił mu się jako przyjaciel sekretarza Davisa, obiecując mu znakomitą prywatną posadę w Nowym Jorku. Pozatem Baskin obiecywał wypłacić Hallowi 70.000 dolarów za przemycenie brylantów do Ameryki. Nie dotrzymał jednak obietnicy, gdyż w oznaczonym czasie nie dostarczył ani brylantów, ani pieniędzy. Licząc na okoliczności łagodzące Hall, z wielką otwartością przyznaje się do wszystkich przewinień.

Nowy Jork 30 5. PAT. **W procesie b. wicekonsula Stanów Zjednoczonych w Warszawie, Halla, oskarżony Baskin skazany został na dwa lata więzienia oraz na grzywnę w wysokości 5000 dolarów. Hall skazany został na karę pozostawania na czas nieokreślony narazie pod nadzorem policyjnym.**

„Pożar u sąsiada"
Francja wobec wypadków w Indjach

Paryż 30. 5. PAT. W „La Journee Industrielle" redaktor naczelny Paul Gignoux, zwraca uwagę na wypadki zachodzące w Indjach. W podobnych razach — oświadcza on — solidarność europejska obowiązuje wszystkie państwa. Francji tego chyba przypominać nie trzeba, gdyż łączność istniejąca między tem, co się dzieje w Indjach angielskich i we francuskich Indochinach, jest co najmniej prawdopodobna. Nie należy zamykać oczu na pożar powstający u sąsiada, zwłaszcza gdy iskry tego pożaru padają na nasze terytorjum.

—o—

Konferencje premiera

Warszawa, 30 5 PAT Dzisiaj o godzinie 10,30 P. Prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął ministra spraw wewnętrznych p. Józewskiego. O godz. 12 złożył p. premierowi wizytę poseł i minister pełnomocny Łotwy p. Olgierd Grosswald.

Połączenie telefoniczne Polska — Australja

Warszawa, 30 5. PAT. Ministerstwo poczt i telegrafów z dniem 1. czerwca r. b. wprowadza ruch telefoniczny między Polską a Australją via Berlin—Londyn.

—o—

Groźny pożar pod Wieluniem

Łódź, 30. 5. PAT. We wsi Lipki pod Wieluniem ubiegłej nocy wybuchł pożar, który zniszczył wiele zagród chłopskich wraz z inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą przeszło 80 tysięcy złotych. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Warszawa 30. 5. Sin. Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z N. I. K. P. w drodze wyjątku od zasady ogólnej ustaliło, że zwroty nadpłaconych w ubiegłych okresach poszczególnych podatków bezpośrednich, pośrednich i danin pokrewnych uskuteczniа się na równi ze zwrócnymi podatkami i opłatami nadpłaconemi w bieżącym okresie budżetowym

Wieka kampanja Jointu i Jewish Agency — rozpoczęta

Nowy York 30 5. ŻAT. Żydowska kampanja zjednoczona, która ma na celu zebranie sześciu miljonów dolarów, z tej sumy 3 i pół miljona dla Jointu a 2 i pół miljona dla Agency Żydowskiej, została zapoczątkowana bankietem na cześć Feliksa Warburga. Na bankiecie odczytane zostały powitania od Feliksa Warburga, Roosevelta, Hoovera Coolidge'a i innych. Na bankiecie zebrano 750.000 dolarów.

—o—

Po raz drugi już — „niech żyje Sejm!"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 30 5. Sin. Donoszą z Łowicza, że podczas dzisiejszego pobytu p. Prezydenta w Łowiczu z tłumu, obok którego Prezydent przechodził, padł okrzyk: **Niech żyje Sejm!** — Zdarza się to już po raz drugi w ciągu ostatnich kilku dni objazdu p. Prezydenta przez województwo warszawskie.

Marsz. Szymański wyjechał na koszt własny

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 30. 5. Sin. W związku z wiadomością, jaka się ukazała w prasie o wyjeździe marszałka Szymańskiego do Paryża samochodem Senatu, biuro Senatu komunikuje, że marszałek Szymański odbył podróż do Paryża na swój własny koszt, jak również całkowicie pokrył koszta amortyzacji samochodu.

Nowy protest wyborczy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 30 5. Sin. W poniedziałek dnia 2 czerwca Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie 5 protestów przeciwko przyznaniu przez państwową komisję wyborczą mandatu poselskiego p. Wierzbiańskiemu z listy państwowej Nr. 10. P. Wierzbiański uzyskał mandat z listy państwowej Stronnictwa Chłopskiego po wyborach uzupełniających do Sejmu z okręgu 22. — Protesty przeciwko przyznaniu mandatu Wierzbiańskiemu motywowane są tem, że na liście kandydatów figurował on pod imieniem Jan, — komisja wyborcza zaś przyznała mandat inż. Zdzisławowi Wierzbiańskiemu.

Rzeczoznawcy z sfer rzemieślniczych muszą zasiadać w komisjach szacunkowych

Warszawa, 30. 5. Sin. Ministerstwo skarbu wystosowało do wszystkich Izb Skarbowych okólnik stwierdzający, że w wielu wypadkach urzędy skarbowe nie powołują zupełnie do pracy przy uskutecznianiu wymiaru państwowego podatku przemysłowego od obrotu rzeczoznawców ze sfer rzemieślniczych, co może się odbić ujemnie na równomierności w obciążeniu podatkowem. Wobec tego minister polecił, aby powoływano do współpracy w komisjach również rzeczoznawców rzemieślniczych, przedstawionych przez Izby rzemieślnicze.

Porwany komisarz stanie przed sądem niemieckim?

Warszawa 30. 5 Sin. Z Berlina donoszą, że niemieckie władze administracyjno—sądowe skierowały sprawę porwanego komisarza polskiej straży granicznej, Biedrzyńskiego, który obecnie przebywa w więzieniu w Elblągu, do prokuratora Rzeszy. O ile prokurator Rzeszy zakwalifikuje sprawę przed sąd, będzie ona rozpatrywana w sądzie Rzeszy w Lipsku. Komisarz Biedrzyński oskarżony ma być o zdradę stanu.

Biała Księga — nowy kurs polityki brytyjskiej

Krytyczne dni. — Czego można się spodziewać po sesji Komisji Mandatowej? — Gdzie leży klucz sytuacji? — Nowa koncesja dla Arabów. — Jaskrawe niekonsekwencje — Co rząd akceptuje, a co realizuje? — Stanowisko opinji sjonistycznej.

Podobnie jak w roku 1922 rząd konserwatywny wydał „Białą Księgę" po wypadkach w roku 1921, tak i obecnie mamy przed sobą nową Białą Księgę wydaną przez rząd socjalistyczny po wypadkach w roku 1929. Wydanie tej księgi nastąpiło w bardzo charakterystycznych okolicznościach, a poprzedziło je kilka wypadków, których chronologiczne ustalenie ułatwia zrozumienie sytuaji.

Dnia 3-go kwetnia złożył MacDonald w parlamencie brytyjskim znaną deklarację stanowiącą powtórzenie deklaracji Balfoura. Było to niejako ukoronowanie licznych enuncjacyj angielskich mężów stanu po wypadkach sierpniowycw. Dnia 1go maja rozpoczęły się rokowania między delegacją arabską a rządem brytyjskim, które trwały do dnia 12-go maja. W tym dniu odbyła się konferencja MacDonalda i lorda Passfielda z Weizmannem, Readingem, Melchettem, Rotschildem i Rutenbergem. MacDonald przedłożył przedstawicielom Agencji Żydowskiej postulaty arabskie. Delegacja żydowska oświadczyła, że postulaty arabskie są sprzeczne z mandatem, wobec czego Agencja Żydowska nie zgadza się na nie. Dnia 13-go maja ukazał się oficjalny komunikat o zakończeniu rokowań z delegacją arabską, oraz oświadczenie Arabów, że wyjeżdżają z Londynu, nic nie wskórawszy. W tym samym atoli dniu MacDonald oświadczył w parlamencie, że rokowań z delegacją arabską nie należy uważać za zerwane, lecz za chwilowo przerwane, Arabowie zaś ogłosili komunikat, że pozostają w Londynie dla złożenia kilku wizyt. Równocześnie w Genewie złożył Henderson deklarację, odbiegającą w treści od poprzedniej deklaracji rządu brytyjskiego. Nie wspomniał ani słowem o żydowskiej siedzibie narodowej, ale mówił zato obszernie o zaspokojeniu postulatów arabskich „w ramach mandatu". Dnia 14-go maja nastąpiło wstrzymanie imigracji, dnia 23-go maja opuściła delegacja arabska Londyn, a *27 maja ukazała się Biała Księga.* Do tego chronologicznego zestawienia należy dodać jeszcze oficjalny komunikat rządu palestyńskiego, mówiący o realizacji drugiej części deklaracji Balfoura, oraz misję Simpsona, którego wysłanie nastąpiło bez porozumienia się z Agencją Żydowską.

Jak już z tego zestawienia widać, nowa Biała Księga jest wynikiem „nowego kursu" w polityce palestyńskiej. Polityka brytyjska, znajdująca się pod podwójnym naciskiem: żydowskim i arabskim, *chwilowo uległa naciskowi Arabów.* Polityka taka jest oczywiście sprzeczna z mandatem, deklaracją Balfoura i zobowiązaniami międzynarodowemi, ale jest ona niestety faktem, z którym trzeba się liczyć. W obozie żydowskim przypisuje się dużo wagi bliskiej już sesji Komisji Mandatowej Ligi Narodów, która się zbiera z końcem czerwca. Komisja ta niewątpliwie rozpatrzy bardzo skrupulatnie wszelkie protesty żydowskie, które spoczywają w jej archiwach od sierpnia ub. roku, ale z góry należy zaznaczyć, iż nie można spodziewać się żadnych decydujących kroków w sprawie polityki brytyjskiej. Komisja Mandatowa może bowiem faktycznie tylko wysłuchać sprawozdania rządu dzierżącego mandat i poczynić pewne uwagi, atoli znaczenie tych uwag jest raczej moralne, niż faktyczne. Niewątpliwie obrady Komisji Mandatowej mają dla nas duże znaczenie, nie należy jednak spodziewać się w związku z jej sesją żadnych specjalnych zmian w sytuacji.

Klucz sytuacji politycznej znajduje się obecnie w Londynie, a rząd brytyjski obdarzył nas nową Białą Księgą. Ta Biała Księga tem się różni od dawnej z roku 1922, że — jeśli można sądzić na podstawie dostępnego narazie tekstu — jest szczególnie mglista i *nie zawiera faktycznie żadnych postanowień.* O kierunku politycznym nie wspomina ani słowem w przeciwieństwie do Białej Księgi z 1922 roku, która mimo ograniczeń, jakie wprowadzała, zawierała szereg punktów o żydowskiej siedzibie narodowej w Palestynie i podkreślała, że Żydzi znajdują się w Palestynie „z mocy prawa, a nie tolerancji". Obecna Biała Księga omija teren polityczny, a jest to przejrzysta koncesja dla delegacji arabskiej.

Pozatem zawiera trzy, faktycznie zupełnie niekonkretne zapowiedzi: 1) ustawodawstwa imigracyjnego; 2) uregulowania kupna ziemi i 3) negatywnego stanowiska wobec projektów nowego ustroju w Palestynie. Pierwsze dwie zapowiedzi uzależnione są od sprawozdania Simpsona, ostatni punkt jest kategorycznem odrzuceniem propozycyj arabskich jako sprzecznych z mandatem. Z całym naciskiem należy atoli stwierdzić, że podobnie jak propozycja arabska co do parlamentu, tak i zapowiedzi Białej Księgi w sprawie ustawodawstwa imigracyjnego i uregulowania zakupna ziemi są sprzeczne z duchem i literą mandatu. Niekonsekwencja stanowiska rządu jest w tym wypadku jaskrawa. Niemniej jaskrawe jest stanowisko rządu wobec innych kwestyj. Biała Księga stwierdza, że rząd akceptuje między innemi wyniki komisji Shawa w sprawie zarzutów sjonistycznych przeciwko naczelnemu muftiemu, rządowi palestyńskiemu i egzekutywie arabskiej. Skoro więc rząd akceptuje wyniki komisji Shawa w tej sprawie, to następnym krokiem rządu powinny być radykalne zmiany w administracji palestyńskiej, na stanowisku naczelnego muftiego, który jest wszak urzędnikiem palestyńskim i negatywny stosunek do Egzekutywy arabskiej. Rząd atoli akceptuje wyniki komisji Shawa w dwóch wypadkach pokrywających się ze stanowiskiem sjonistycznem, a więc co do wybuchów niepokojów sierpniowych, co do naczelnego muftiego, rządu palestyńskiego i egzekutywy arabskiej, ale realizuje tylko trzeci wynik, a mianowicie mniejsze zarzuty arabskie. Wśród tych mniejszych zarzutów arabskich na pierwszy plan wysuwa się kwestja imigracji i kupna ziemi. I w tych dwóch zagadnieniach ulega rząd brytyjski naciskowi Arabów.

Zachodzi pytanie, czy osiągnie przez to swój cel. Na to pytanie odpowiada zgodnie żydowska opinja w Palestynie negatywnie. Jeden z bardzo poważnych publicystów palestyńskich ogłosił niedawno paradoksalną napozór opinję. Gdyby na pewien czas wstrzymano imigrację do Palestyny, — pisze ten publicysta, — lub zakazano sprzedaży gruntów i gdyby kapitał nie wpływał do kraju, to nie ulega wątpliwości, że do skupień żydowskich przybywałyby delegacje arabskie, zainteresowane imigracją i sprzedażą gruntów. Nie jest to paradoks. Arabowie posiadają dosyć ziemi i ciągną olbrzymie korzyści z imigracji żydowskiej. Pod wpływem chwilowej agitacji wysunęli te problemy jako najważniejsze, ale o wiele ważniejszym jest dla nich postulat nowego ustroju w Palestynie, a ten postulat rząd brytyjski kategorycznie odrzuca i będzie zawsze w przyszłości odrzucał, bo Palestyna stanowi dla Wielkiej Brytanji, jeśli już pominiemy zobowiązania międzynarodowe, — ważny punkt w polityce. Rząd brytyjski będzie więc musiał wcześniej, czy później przeciwstawić się postulatom arabskim. Czy to uczyni jeszcze rząd MacDonalda — trudno przewidzieć.

Jakie jest stanowisko opinji sjonistycznej wobec Białej Księgi? Jest ono, i może być tylko i wyłącznie negatywne. Sprawa imigracji i zakupna gruntów w żydowskiej siedzibie narodowej nie może być w żadnym razie przedmiotem badania i śledztwa. Bez względu na stanowisko, jakie zajmie sir Simpson — podobno wobec imigracji żydowskiej zajmuje stanowisko pozytywne, — akcja polityczna Agencji Żydowskiej winna być zwrócona przeciwko Białej Księdze. Rewizjoniści przypominają obecnie słowa Weizmanna, wypowiedziane po wypadkach sierpniowych, że nie zadowoli się przyrzeczeniami słownemi, lecz zażąda czynów i nie zgodzi się na żadne ograniczenia w działalności sjonistycznej. Agencja Żydowska w tym duchu prowadzi obecnie swoją działalność. (R.)

Do Komitetów lokalnych Organizacji Sjońskiej;

Powołując się na okólnik Nr. 26/30, wzywamy wszystkie Komitety Lokalne do przekazania funduszów z akcji szeklowej już uzyskanych. Wszystkie kwoty znajdujące się w rękach Komitetów Lokalnych należy bezzwłocznie Egzekutywie w Krakowie przekazać.

W myśl wydanych okólników akcja szeklowa została w całej dzielnicy przedłużona do 10. czerwca. Wszystkie Komitety Lokalne winny czas ten dla intensywnej akcji szeklowej wyzyskać.

Komitety Lokalne winny poczynić kroki, by akcja szeklowa została bezwzględnie do 10. czerwca zlikwidowana.

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— OPERETKA ŻYDOWSKA Z REGINĄ ZUCKER W KRAKOWIE. W najbliższych dniach rozpocznie występy w teatrze żydowskim przy ul. Bocheńskiej słynny zespół operetkowy z niezrównaną subretką Reginą Zucker na czele. Zespół ten przybywa do nas z bogatym repertuarem dotąd w Krakowie niegranym. Wybitni artyści żydowscy jak znani nam już w Krakowie Landau, Cymbalist, Wajntraub oraz pp. Gutowska, Jakubowicz, Kajzerowiczowie, Bożyk, Bronecki, Horowicz, Wajnberg, Zandberg.

— M. FRENKIEL W „PANU DAMAZYM“. Ostatnią rolą, w której ujrzymy w teatrze im. J. Słowackiego mistrza Mieczysława Frenkla, będzie dzisiaj tytułowa postać w „Panu Damazym“ Blizińskiego, jeden z najlepszych w bogatej galerji typów polskich artysty. Ponieważ występy M. Frenkla kończą się w dniach najbliższych, „Pan Damazy“ powtórzony będzie tylko jutro w niedzielę i we wtorek. W poniedziałek na przedstawienie popularnem po cenach zniżonych fredrowski „Wielki człowiek do małych interesów“, największy sukces całego cyklu występów. Jutro popołudniu po raz ostatni wyborna komedja Bourdeta „Ostatnia nowość“.

— TEATR „BAGATELA“ KARMELICKA 4. Jutro w niedzielę o godz. 12-tej w południe popis szkoły plastyki prof. Wandy Haburzanki. Bilety sprzedaje kasa teatru codziennie od godz. 5-ej popołudniu.

— TEATR „NOWY“ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY. Wystawna i miła bajeczka „O Krasnoludkach i sierotce Marysi“ wystawiona będzie dziś w sobotę punktualnie o godz. 3-ciej popołudniu. Czysty dochód na kolonję w Harbutowicach. Bilety w cenie od 1 zł do 3 zł do nabycia w kasie teatru od godz. 9-tej rano.

— TRIO PROF. THEREMINA — MUZYKA Z POWIETRZA da się słyszeć poraz trzeci i ostatni w poniedziałek 2 czerwca w Starym Teatrze. Genjalny wynalazek prof. Theremina, który prasa zagraniczna jak również i polska mieni rewelacyjnym wynalazkiem XX wieku, a publiczność oraz młodzież, ciekawa wrażeń, wywoływanych niezwykle subtelnymi dźwiękami we wszystkich miastach zapełnia tłumnie sale — ściągnie niewątpliwie i w Krakowie liczną publiczność tem bardziej, że ceny miejsc są popularne.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Sobota: „Pan Damazy“

Niedziela: pop. „Ostatnia nowość“; wiecz. „Pan Damazy“.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Marsz weselny“.

WANDA: „Kobiety nie do małżeństwa“.

SZTUKA: „Rycerze miłostek“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Zdrada stanu“ (Gerda Maurus, Gustaw Froelich).

BAGATELA: „Kobieta w płomieniach“ (Olga Czechowa).

NOWOŚCI: „Dziewczęta bez poasgu“ (Anna Ondla).

CORSO: „Złota ferma“ (Jacke Holt) oraz „Riff i Raff jako strzelcy“.

WARSZAWA: „Pat i Patachon wśród ludożerców“.

Przed zjazdem Tarbutu

Kraków, 31 maja.

„W najbliższym czasie odbędzie się, jak wiadomo, w Przemyślu zjazd „Tarbutu“ Małopolski Wschodniej i Zachodniej. Nie będzie to tym razem wyłącznie zjazd hebraistów, lecz działaczy na polu hebraizacji życia żydowskiego. Wezmą w nim udział reprezentanci gmin żydowskich, rozmaitych instytucyj żydowskich, organizacyj sjonistycznych, a celem jego jest oprócz propagandy także opracowanie obszernego planu pracy na przyszłość. Konferencja ma za zadanie wprowadzić zmianę w dotychczasowym stosunku instytucyj żydowskich do spraw języka i kultury hebrajskiej w życiu żydowskiem i przyczynić się do zainteresowania tych instytucyj dla problemu hebraizacji.

Zjazd wybierze specjalny komitet, któryby czuwał nad budżetem tych organizacji Tarbut, aby już w najbliższym roku można otworzyć w Małopolsce *seminarjum dla nauczycieli hebrajskich.* Seminarjum takie jest w chwili obecnej koniecznością, albowiem praca hebrajska napotyka na olbrzymie trudności z powodu braku sił nauczycielskich. Pozatem Tarbut zamierza popierać specjalne *seminarjum hebrajskie dla freblanek* znajdujące się w Lwowie. Jak wiadomo, obecnie niemal w każdej miejscowości organizuje się przedszkola. Jeśliby się udało umieścić we wszystkich przedszkolach kwalifikowane siły hebrajskie, to po pewnym czasie możnaby otrzymać podstawę dla sieci szkół hebrajskich. Równocześnie zaś seminarjum to dostarczy wychowawczyń żydowskich dla dzieci, co w niemałej mierze może się przyczynić do rozszerzenia języka hebrajskiego.

Jeśli najbliższa konferencja znajdzie silniejszy oddźwięk w społeczeństwie żydowskiem, będzie można przystąpić do zorganizowania kilku tysięcy członków Tarbutu i oprzeć pracę na trwałych podstawach. Tarbut postawił sobie przedewszystkiem za cel utworzenie kursów hebrajskich dla młodzieży uczęszczającej do szkół państwowych, aby zapoznać tę młodzież z kulturą hebrajską. Pozatem zamierza Tarbut wydawać stale tygodnik hebrajski, któryby obejmował cały ruch hebrajski w Małopolsce i na Śląsku i stworzyć instytut dla rozszerzenia książki hebrajskiej.

Wykonanie tego planu zależy oczywiście od oddźwięku w społeczeństwie. Każda przeto organizacja, każda instytucja zajmująca się wychowaniem młodzieży powinna poczuwać się do obowiązku i wysłać na konferencję delegata. Z konferencji powinno wyjść hasło do wytężonej pracy nad rozszerzeniem ruchu hebrajskiego.

Plan konferencji zakreślony przez przywódców Tarbutu naszej dzielnicy jest, jak widać, bardzo rozległy, a należy życzyć działaczom hebrajskim, by plan ten został rychło całkowicie urzeczywistniony. Możliwości rozwoju ruchu hebrajskiego w naszej dzielnicy są duże i już dziś ruch hebrajski jest u nas stosunkowo silny. Niema miasta, ani miejscowości, gdzieby nie było silnego zainteresowania dla języka i literatury hebrajskiej. Brak tylko należytej, sprężystej organizacji, któraby odpowiednio pokierowała tym ruchem i zogniskowała rozproszone wysiłki. Pole pracy jest wielkie, chodzi bowiem nietylko o nauczanie języka hebrajskiego, lecz także o rozszerzanie kultury hebrajskiej, książki hebrajskiej i stworzenie silnego ruchu hebrajskiego. Zjazd Tarbutu ma przed sobą konkretny plan. Dobrze się stało, że porządek dzienny konferencji obejmuje nietylko zagadnienia ogólne, lecz także zagadnienia ściśle praktyczne. Łatwiej znajdzie się dla nich ludzi i poparcie społeczeństwa. Utworzenie seminarjum nauczycielskiego, poparcie pracy seminarjum dla freblanek, instytut dla rozpowszechniania książki hebrajskiej — to niewątpliwie bardzo wdzięczne pole działania dla Tarbutu. Miejmy nadzieję, że konferencja będzie wiernym przeglądem siły ruchu hebrajskiego i da wyraz woli tkwiącej w społeczeństwie żydowskiem w kierunku jaknajsilniejszego poparcia tego ruchu.

KOMUNIKATY

Bnei Sjon (Zielona 17). Dziś w sobotę o godz. 3 popołudniu spacer organizacyjny. Zbiórka przy parku Jordana.

Brith Trumpeldor (Zielona 17). Dziś w sobotę o godz. 2'30 wycieczka do lasu wolskiego. Punkt zborny w lokalu.

Hapoel. Dziś w sobotę o godz. 3 spacer do Lasku Wolskiego. Zbiórka w lokalu. O godz. 10 rano zebrani ikebucu.

Komitet lokalny „Keren Tel—Chaj“ wzywa wszystkie organizacje, biorące udział w akcjach na rzecz „Keren Tel—Chaj“, do odebrania materjału na rzecz zbiórki z okazji Szewuoth. Materjał należy odebrać w lokalu „Brith Trumpeldor“ w sobotę od godz. 10—12 i od 15—18 popołudniu.

„Menorah“ Zielona 17, I. piętro. Dziś w sobotę o godz. 3'30 referat kol. Kleinera: „Nauki Berdyczewskiego w sprzeczności do nauk Achad Haama. Goście mile widziani.

„Merkaz Haceirim“ (Krakowska 41) Dziś w sobotę wycieczka na Sikornik. Punkt zborny o godz. 2 popoł. w lokalu.

Z organizacji „Tarbut“. W związku z mającą się odbyć dnia 15 czerwca konferencją Tarbutu w Przemyślu rozesłał Kom. Okr. Tarbutu cyrkularze do wszystkich swych oddziałów na prowincji. Komitety lokalne Tarbutu zechcą się ściśle zastosować do instrukcyj Kom. Okr. oraz zawiadomić go o wszystkich poczynionych przygotowaniach.

Tow. Kursów Wieczornych urządza dziś w sobotę o godz. 7'30 wiecz. w lokalu „Jedności“ przy ul. Zielonej 3 wieczór auto—recytacyjny znanego poety robotniczego z Palestyny, J. Ropiernikowa. Słowo wstępne wygłosi Dr. Weiss.

Związek Sjonistów Rewizjonistow (Zielona 17). Dziś w sobotę o godz. 2 popołudniu referat tow. S. Laufera n. t. „Obecna sytuacja w sjonizmie i nasza praca na przyszłość“. Goście mile widziani.

Zadania opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą — wykład prof. **Dra M. Friedländera** na ten temat odbędzie się dziś w sobotę o godz. 7 wiecz. w Kollegjum Wykładów Nauk. Rynek 39. Treść: Hasło **„Ratujmy dzieci!“ Deklaracja Genewska. — Dziedzina** materjalna opieki społecznej: Kwestja mieszkaniowa, odżywianie dzieci odzienie dzieci zdrowotność — Dziedzina duchowa opieki społecznej: Opieka prawna nad młodzieżą pracującą, dokształcanie młodzieży, Ogniska młodzieży, Opieka moralna nad młodzieżą. Poradnie, Przestępstwa, Sąd jako instytucja wychowawcza. — Opieka nad sierotami i dzieckiem anormalnem. — Opieka nad matką, niemowlęciem i dzieckiem w wieku przedszkolnym. — Opieka społeczna w Polsce i zagranicą. — Wiedeń. — Konieczność racjonalizacji opieki społecznej. Uświadamianie społeczeństwa. — „Ratujmy dzieci!“

Wykład p. Dra Rogera Battaglii p. t. „Położenie gospodarcze Polski oraz wrażenia z ostatniej podróży zagranicę“ odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 6 wieczorem, w sali Izby Przemysłowo—Handlowej w Krakowie, ul. Długa L. 1. Wstęp wolny — goście mile widziani.

ZE SPORTU

DZIŚ ZAWODY.

klasy A. Sparta—Makkabi, na boisku Makkabi o godz. 5'30. Poprzedzą: Sparta jun.—Makkabi jun.

Klasy C Gwiazda—Siła, na boisku Korony o godz. 5'30 popoł.

WYNIKI Z CZWARTKU:

Hagibor—Gewura 6:0 (3:0). — Hagibor II.—Legja IV. 6:0 (4:0). Gwiazda—Głuchoniemych 3:0 (1:0). — Gwiazda rez.—Ż. T. S. rez. 6:1 (3:1).

Wycieczka kolarska wszystkich klubów krakowskich odbędzie się w niedzielę dnia 1 czerwca; wyjazd z pod Magistratu o godz. 9-tej rano. Prowadzi kap. Domaradek. Goście mile widziani.

RADJO

Sobota, 31 maja

Kraków (312.8) 11'30 Przegl. prasy (PAT). 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 16 Kościelne pieśni majowe. 16'25 „Lekcja j. ang. — prof. Stanisławski. 16'40 Gramof. 17'15 „Kronika przyrodnicza", dr. St. Skowron. 17'45 Kom. roln. 18 Dla dzieci i młodzieży („Matczyna kołysanka"). 18'30 Rozmait. 19'58 Sygnał, hejnał. 20'05 „Przegl. polit. zagran. ub. tygodnia" — dr. Reguła. 20'20 Koncert z Wilna (m. kr. śpiew). 21 Muz. lekka. 22 Feljet. PAT. 23 Muz. tan. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) **Łódź** (233.8) 20'15, 23 Muz.

Poznań (334.8) 14 Giełda. 20'15 i 22'15 Muz.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'40 Kom gosp. 16'15 Skrz. poczt. dzieci. 17 Lekcja śpiewu szk. powsz. 17'40 Rozmait. dla dzieci i młodzieży (p. Kraków). 20 „Portret w Anglji". 20'20 Koncert (p. Kraków). 23 Muz. tan.

Lwów (385.1) 11'30—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 12, 16 i 19 Muz.

Budapeszt (550) 12'05, 17'30, 20'45 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16'30 i 20'30 Muz.

Żydostwo Krakowa przeciw wstrzymaniu imigracji do Palestyny

Przebieg potężnego zgromadzenia ludowego. — Referaty. — Rezolucje

Kraków, 31 maja.

Jak już wczoraj krótko donieśliśmy odbyło się we czwartek przedpołudniem w Krakowie w podwórzu realności Wp. Süsserów przy ul. Krakowskiej 13. olbrzymie, kilka tysięcy osób liczące zgromadzenie ludowe, złożone ze wszystkich sfer i warstw żydostwa krakowskiego — dla wyrażenia protestu przeciw czasowemu wstrzymaniu imigracji do Palestyny.

Otwarcia zgromadzenia dokonał

DR. HILFSTEIN,

wywodząc, iż w naszych akcjach jesteśmy ograniczeni do własnych sił i na żadną obcą pomoc liczyć nie możemy. Największą tragedją narodu jest brak ziemi. Ostatnie właśnie wypadki okazują dowodnie, iż świat liczy się tylko z temi narodami, które posiadają bodaj szczyptę ziemi. Teodor Herzl zrozumiał tę tragiczną sytuację narodu żydowskiego. Około jego sztandaru zszeregowała się najżywotniejsza część żydostwa. Ideę Herzla zrozumieli też najlepsi wśród narodów świata. Ale, niestety, nie cały świat zrozumiał jeszcze, że i narodowi żydowskiemu należy się to, co mają wszyscy inni — własna ziemia, własna ojczyzna.

Mamy nadzieję, że rząd angielski zrozumie wreszcie naszą sytuację i uzna nasze prawo do Palestyny, zagwarantowane zresztą przez traktat międzynarodowy. Ale i my ponosimy w obecnej sytuacji część winy, bo gdyby w Palestynie zamiast 180,000 Żydów, było choćby tylko trzy razy tyle, sytuacja nasza byłaby całkowicie inną.

To co się zdarzyło napełni nas tylko wytrwałością w dalszej pracy. 30,000 młodych ludzi czeka każdej chwili możności wymarszu do Erec. Dzisiejsze zgromadzenie to dowód, że idziemy naprzód, że poprzez wszystkie przeszkody do celu dojdziemy. (Oklaski).

Po powołaniu w skład prezydjum pp. dra Filipa Landaua, dra Eljasza Markusa i inż. Bernarda Zimmermanna, udziela przewodniczący dr Hilfstein głosu pierwszemu referentowi

RAB. HALPERNOWI

w zastępstwie rab. dra Hirschfelda, który z powodu przeszkód nie mógł przybyć do Krakowa. Rabin Halpern wywodzi:

Na tem samem miejscu przed 9 miesiącami protestowaliśmy przeciw wypadkom sierpniowym. Zdawało się nam wówczas, że świat nas zrozumie i da nam możność dalszej budowy naszej siedziby narodowej. Doznaliśmy niestety rozczarowania. Przekonaliśmy, się że przy wszystkich pięknych i szczytnych hasłach, których się ma pełne usta, my Żydzi pozostajemy nadal narodem pokrzywdzonym i uciskanym.

Przez dwa tysiące lat blisko była Palestyna zniszczona i spustoszona. Dopiero, kiedy my przyszliśmy w imię naszej wiary i tęsknoty - kraj odżył. Dopiero pod wpływem pracy żydowskiej zakwitła ta ziemia, która płynęła ongiś mlekiem i miodem, a potem, kiedy nas z niej wypędzono, była pustką spowitą w żałobę.

Arabowie oskarżają nas dzisiaj, że chcemy ich wyprzeć z kraju — my, którzy przynieśliśmy im kulturę, zdrowie i bogactwo. A świat w imię.. sprawiedliwości — zamyka przed nami bramy Palestyny.

W odpowiedzi na to ślubujemy, że żadna siła nie potrafi nas od Palestyny wstrzymać i oddzielić. Jak nasi ojcowie szli na stosy w imię Boga, tak my poprzez wszystkie przeszkody i trudności pójdziemy do Palestyny pod hasłem pokojowej pracy. (Oklaski).

Drugi z kolei referent

DR. TERLO

wygłosił obszerne przemówienie, w którem zajął się w szczególności problemem żydowsko arabskim:

Opodal jeziora Kinereth w Daganji znajduje się na cmentarzu grób wielkiego i przez żydowski świat robotniczy uwielbianego starca, który w pełnem poświęcenia życiu swojem zrealizował dwa wielkie ideały żydostwa palestyńskiego: Awodah acmith i Hagszamah acmith — własna praca i osobista realizacja ideałów. Na nagrobku A. D. Gordona mieszczą się trzy tylko słowa: Adam, Owed, Tewah — człowiek, pracownik, natura. Oto są podstawy i fundamenty naszego stosunku do Palestyny i naszej pozycji w Palestynie. Budujemy naszą siedzibę narodową nie mieczem, tylko duchem i pracą. Wobec nikogo nie wywijamy mieczem, choć naszych placówek bronić będziemy do ostatniej kropli krwi.

Sierpień ub. r. przyniósł podwójny pogrom: pogrom fizyczny skierowany przeciw Żydom, i pogrom duchowy, którego arabscy effendiowie i muftiowie dopuścili się na ludzie arabskim. Ta agitacja szowinistów arabskich zatruła dusze ludu arabskiego. W następstwie wypadków sierpniowych sytuacja była taka, że z tymi, z których rąk ciekła krew, nie mogliśmy zasiąść do stołu. Parlament w Palestynie jest na razie niemożliwy, ponieważ parlament ma tylko wtedy sens, jeśli jest demokratycznem przedstawicielstwem społeczeństwa, a obecnie, przy niemal zupełnym analfabetyźmie mas arabskich, przedstawicieli tych mas wogóle niema. Obecni reprezentanci arabscy, to faktycznie przedstawiciele kilku bogatych rodzin effendich i muftich, który nie dążą bynajmniej do demokracji ani do rozwoju kraju, lecz do utrzymania swojej władzy nad ciemnemi masami, arabskiemi. Dlatego kwestja parlamentu nie jest obecnie aktualna. Natomiast aktualny jest samorząd municypalny, który rozbudzi z czasem poczucie obywatelskie u mas arabskich oraz ich uświadomienie polityczne. Wówczas przyjdzie i czas na parlament. My zaś nadal będziemy pracować, a praca nasza przyczyni się do rozwoju całego kraju dla dobra całej jego ludności.

Co się tyczy rządu angielskiego, to polityka jest polityką... — a fakt, że rząd angielski ma swoje własne interesy w Palestynie, nie jest dla nas nieszczęściem, ale wprost przeciwnie — okoliczność ta jest pomyślna, gdyż inaczej żaden rząd nie brałby na siebie kłopotów związanych z administracją kraju. I dlatego wolimy Anglję niż każde inne państwo. Anglja niech w Palestynie pozostanie, ale niechaj nie naruszy mandatu. Niechaj pozostanie wierną deklaracji Balfoura.

Nasz czcigodny i drogi dr. Thon powiedział swego czasu odnośnie do wersetu o moście papierowym, na którym ma przyjść Mesjasz, że deklaracja Balfoura jest także z papieru i że można po niej wprawdzie przejść, lecz nie można na niej — stać. My zaś za długo staliśmy na deklaracji Balfoura... Trzeba po niej przejść, iść naprzód, a nie stać w miejscu.

Deklaracja Balfoura nie pozwala krzywdzić Arabów. Ale — czy my ich krzywdzimy? My wnosimy do kraju postęp, cywilizację. Nasze hasło brzmi Tocereth haarec (wyrób krajowy), a nie Tocereth Iwrith (wyrób żydowski). To nasze hasło jest wprost symboliczne, nasza praca ma na oku dobro całego kraju. Jeśli propagujemy zasadę Kibusz Haawoda (zdobycie pracy) to bynajmniej nie myślimy o rugowaniu Arabów, lecz nie chcemy aby robotnik głodową swą płacą konkurował z żydowskim. Dążymy do podniesienia mas arabskich i do harmonijnej ich współpracy z masami żydowskiemi.

Nie usuwamy chłopa arabskiego z ziemi. Gdy kupujemy ziemię, dotychczasowy dzierżawca arabski otrzymuje odszkodowanie lub zostaje na swojej działce. Na ironję zakrawa, jeśli effendiowie i muftiowie, pijawki ludu arabskiego, żądają dziś dla każdego rolnika arabskiego minimum ilości 200 dunamów ziemi. My zadawalamy się minimum 20 do 25 dunamów ziemi. Już wręcz śmiesznym jest argument arabski, że ziemia nie wystarczy dla przyszłych pokoleń arabskich...

Przy naszej obecnej akcji protestacyjnej nie idzie nam tyle o 300 certyfikatów, które zostały chwilowo wstrzymane, bo skoro mogliśmy tak długo czekać, to tych parę miesięcy do ukończenia prac Simpsona nie odgrywa roli, — ale idzie nam o stosunek rządu mandatowego do żydostwa. Rząd Labour Party powinien zrozumieć że w imię sprawiedliwości idziemy do Palestyny i budujemy Palestynę. Bronimy się przeciw krzywdzie. Politycy są politykami, ale niechaj wiedzą, że za wszelką cenę będziemy strzec naszych praw, a lud nasz musi zrozumieć, że wszelki protest ma wartość tylko wówczas, jeśli jest poparty czynem. Lud daje nam ludzi, ale musi dać także i — inwentarz.

Mowca kończy:, Przesyłamy z tego miejsca braterskie pozdrowienie Egzekutywie sjonistycznej oraz Egzekutywie Agencji Żydowskiej w Londynie i Jerozolimie, przesyłamy braterskie pozdrowienia Waad Leumi w Jerozolimie i ogólnej organizacji robotniczej w Palestynie.

Nie ustaniemy w naszej pracy: Niech żyje nasz

...ączony front całego żydostwa, niech żyje idea pionierstwa palestyńskiego- Chalucijut (oklaski).

Ostatni referent

DR SCHWARZBART

wywodzi:

Po San Remo wpadliśmy w entuzjazm wierząc, że narody świata, a w szczególności Anglja, udzielą nam swojej pomocy w naszem dziele palestyńskiem. Minęło dziesięć lat. Nietylko nie pomagano nam, ale często wprost przeszkadzano. A w ciągu tego okresu naród żydowski dokonał heroicznego wysiłku. Jiszuw palestyński podnieśliśmy z 60000 dusz na 180000. Inwestowaliśmy w Palestynie około 15 miljonów funtów. To wszystko sami zdziałaliśmy. Nieprawdą jest, jakoby nasz naród nie dopisał. Tyle nie uczynił może dla swego ideału żaden inny naród.

Obecnie spotkała nas straszliwa krzywda. Żądamy wolnej drogi do Palestyny — nie dlatego, bo jest jeszcze dla nas miejsce obok Arabów, ale ponieważ Palestyna jest naszą Ojczyzną i niema siły, któraby nas mogła oderwać od tego zakątka ziemi, z którym zespolone są wszystkie nasze cierpienia i tęsknoty. To nasze uczucie zostało przez rząd angielski pogwałcone — i dlatego protestujemy. Nie spoczniemy, aż Erec Izrael będzie nasza. Zeszliśmy się tutaj, aby wzmocnić nasze nadzieje, aby podać sobie ręce, aby ślubować, że nic, żadna trudność nie powstrzyma nas na naszej drodze.

Obca, tym razem socjalistyczna ręka zamyka bramy naszego domu — przed imigracją chalucową i robotniczą. Jaką ma być nasza odpowiedź? Nie mamy armji, nie jesteśmy siłą w polityczmem, międzynarodowem znaczeniu. Mamy tylko Wasze serca, Żydzi, Wasze dusze. Jeśli narody ujrzą, że wszyscy jesteśmy zjednoczeni, wówczas ulękną się strasznej krzywdy, jaką nam chcą wyrządzić.

Pójdziemy dalej naszą drogą, będziemy budowali nasze dzieło, ale musimy żądać, aby trudności polityczne były usunięte. Gdyby utrzymało się ostatnie zarządzenie władzy mandatowej, bylibyśmy związani w naszej pracy. Dlatego żądamy usunięcia tego zarządzenia.

Zbyteczną rzeczą jest zapewniać na zgromadzeniu żydowskiem, że naszą bronią nie jest miecz, — naród proroków takiej broni nie używa. — ale w naszej walce politycznej nie trzeba stać w defenzywie, lecz jeśli się jest atakowanym, trzeba i ze swej strony atakować. Musimy się stać moralną, polityczną i narodową siłą. Im cięższa sytuacja, tem silniejsza niechaj będzie nasza wola — wola wybudowy Erec Izrael dla całego narodu żydowskiego. (Oklaski).

Po przemówieniach referentów, których wysłuchano z niezwykłą powagą wśród uroczystej wprost ciszy poddał przewodniczący dr. Hilfstein pod głosowanie następujące

REZOLUCJE:

1. Zgromadzeni dnia 29 maja 1930 w Krakowie Żydzi wszelkich warstw i ugrupowań politycznych zakładają uroczysty protest przeciw pogwałceniu praw naszego narodu do Erec Izrael, które wyraziło się w tymczasowem zamknięciu imigracji chalucowej do kraju naszych ojców i czasowem zarządzeniu ograniczającem aż do sprawozdania Simpsona wolne nabywanie ziemi w naszej ojczyźnie. Nasze historyczne prawo do Palestyny zostało potwierdzone przez deklarację Balfoura i w San Remo i nie może być zachwiane przez żadne zarządzenia stojące w sprzeczności z duchem i treścią mnadatu. W ostatnich kilkunastu latach naród cały stwierdził czynem i ofiarnością, że ma wolę i moc przeobrażenia naszej idei w rzeczywistość. Oświadczamy tedy, że razem z całym narodem żydowskim kroczyć będziemy nadal na drodze ideału sjońskiego i z całą ofiarnością i niezłamaną energją pracować będziemy około odbudowy naszej ojczyzny.

W tej myśli zwracamy się do Rządu angielskiego i Ligi Narodów, by pomne swych zobowiązań spowodowały natychmiastowe otwarcie imigracji naszych chaluców do Erec.

Apelujemy do opinji całego świata, a w szczególności do poczucia honoru narodu angielskiego, by nie dopuścił do podeptania najprymitywniejszych praw narodu żydowskiego do swej ziemi, praw z których żydostwo nie zrezygnowało w ciągu 2000 lat swojej tułaczki i przy których wiecznie trwać będziemy.

2. Zgromadzenie przesyła swe braterskie pozdrowienie Egzekutywie Sjonistycznej oraz Egzekutywie Agencji Żydowskiej w Londynie i Jerozolimie, Waad Leumi w Jerozolimie i Ogólnej Żydowskiej Organizacji Robotniczej w Palestynie.

Rezolucje przyjęte zostały jednogłośnie wśród burzliwych oklasków.

Dr. Hilfstein zamyka zgromadzenie krótkiem dobitnem przemówieniem, poczem tysięczne tłumy rozchodzą się wśród śpiewu „Hatikwy".

WIZO protestuje!

Kraków, 31 maja.

We wtorek 25 bm. odbyło się urządzone przez Zjednoczenie kobiet żydowskich WIZO zgromadzenie protestacyjne kobiet żydowskich przy tłumnym udziale publiczności. Przewodnicząca zgromadzenia *p. Dr. Stillerowa* w zagajeniu swem podkreśliła stanowisko, jakie zająć powinna Żydówka wobec krzywdzących cały naród żydowski zarządzeń angielskich. Jakkolwiek zarządzenia te są prawdopodobnie tylko chwilowe, to nawet na tę chwilę jednak nie należy opuszczać rąk, nie należy zwątpić w sercu. *Wzmożona, uparta, ofiarna praca jest najlepszym manifestem protestacyjnym — i do takiej pracy wzywa kobiety żydowskie.*

Następnie publiczność wysłuchała z niesłabną cem zainteresowaniem *p. Tamar Buchstabowej z Jerozolimy*, która w przemówieniu swem przedstawiła wyczerpująco obraz społeczeństwa kobiecego w Palestynie, rodzaj i zakres pracy kobiecej w budującem się Erec. Palestyna — powiada mówczyni — jest jedynym krajem na świecie, gdzie spotyka się cały „klal" żydowski, całe żydowskie społeczeństwo. Tam zjeżdżają się Żydzi z Ameryki, Europy, Afryki i Azji — tam styka się z sobą żydostwo ze Wschodu, emigranci z Persji, Arabji, Jemenu, z wysoko stojącem kulturalnie i cywilizacyjnie żydostwem krajów Zachodu. Żydówka z krajów wschodnich prowadzi tam jeszcze prymitywny, nędzny, pozbawiony wszelkich praw żywot kobiet orjentalnych. Różnica stanowiska jej w rodzinie w społeczeństwie pod względem materjalnym i prawnym, a stanowiska chalucy przybyłej z krajów Europy i Ameryki, chalucy, która stojąc na wysokim poziomie kultury korzysta z najdalej idącego równouprawnienia, jest tak wielka, że organizacje Hadassy Histadrut Naszim i WIZO pracuje gorliwie nad zniwelowaniem poziomu kobiecego społeczeństwa. Organizacje te, a w szczególności WIZO, oparte na pracy kobiecej całego świata, czekają na pomoc Żydówek z krajów golusu, pomoc w obecnych ciężkich chwilach tak bardzo potrzebną.

Mówczyni, nagrodzona długotrwałymi oklaskami, wezwała zebranych do wzięcia czynnego udziału w akcji wpisów do Złotej księgi Balfoura, czego rezultatem było stworzenie obszernego komitetu pań dla tej sprawy. Na wniosek przewodniczącej p. Dr, Stillerowej zgromadzenie uchwaliło następującą rezolucję:

Zjednoczenie kobiet z Zachodniej, Małopolski i Śląska wyraża gorący protest przeciw nawet czasowemu wstrzymaniu imigracji chaluców do Palestyny, jako godzącemu w podstawy dzieła odbudowy Erec Izrael.

Żydostwo Katowic w odpowiedzi na wstrzymanie imigracji

Akcja Keren Hajesodu w Katowicach

Jak już donieśliśmy, odbywa się obecnie w Katowicach wielka akcja na rzecz Keren Hajesod przy współudziale delegata centrali jerozolimskiej p. dra A. Goldsteina, dyrektora centrali krakowskiej p. Finkelsteina oraz p. dra Terły z Krakowa. Już dotychczasowe wyniki akcji stanowią ogromny jej sukces. Nie ulega wątpliwości, że akcja tegoroczna przewyższy w dwójnasób rezultaty z zeszłego roku. Do tego niezwykłego sukcesu, który stanowi dosadną odpowiedź społeczeństwa żydowskiego w Katowicach, na ostatnie zarządzenie w sprawie wstrzymania imigracji, przyczynił się przedewszystkiem p. dr. Goldstein, którego fascynująca osobistość zdobyła sobie niezwykłą popularność we wszystkich sferach społeczeństwa żydowskiego, nawet w tych, które dotąd zdała stały od naszego ruchu. Zwłaszcza referat dra Goldsteina o żydostwie w Indjach wywołał niezwykłe zainteresowanie.

Akcja na rzecz Keren Hajesod w Katowicach zbliża się ku końcowi i należy się spodziewać, iż ci, którzy nie złożyli jeszcze deklaracji, uczynią to jeszcze w ostatniej chwili, by zadokumentować, że stoją w szeregach walczącego o swą Ojczyznę żydostwa.

Koniec sensacyjnego procesu

Niewiadomo, czy istnieje dar jasnowidzenia...

Jak już wczoraj o tem donieśliśmy, sensacyjny proces „jasnowidza" Hanussena, któremu akt oskarżenia zarzucał ciągnienie zysków z naiwności „klientów", wierzących w rzekome zdolności telepatyczne Hanussena, skończył się *uwolnieniem podsądnego od winy i kary.* Jak wiadomo, Hanussen wbrew twierdzeniu aktu oskarżenia do ostatniej chwili usiłował udowodnić trybunałowi, że jest istotnie obdarzony darem jasnowidzenia a w przedostatnim dniu procesu wykonał nawet na sali sądowej szereg eksperymentów, które mu się naogół dość dobrze udały.

Decydującą dla sędziów była okoliczność, że Hanussen głęboko wierzy w swe zdolności telepatyczne i wobec tego zarzut świadomego oszukiwania ludzi, proszących go o przepowiednie przyszłości, nie może być brany pod uwagę. A skoro o oszustwach z tej racji u oskarżonego mowy być nie może, to i całe oskarżenie traci swą rację bytu. Z tego założenia wychodząc, sąd postanowił Hanussena uniewinnić, stwierdzając przy tej okazji, że „nauka nie jest w stanie z całą ścisłością orzec, że jasnowidzenie jest rzeczą możliwą".

W ostatnim dniu procesu najciekawsze były zeznania ekspertów. Pierwszy z nich, prof. Forster oświadczył, iż przeprowadzone przez oskarżonego na sali sądowej eksperymenty przekonały go, że Hanussen obdarzony jest pewnemi zdolnościami telepatycznemi. Innego zdania jest natomiast ekspert prof. Seradsky, który w dalszym ciągu odnosi się sceptycznie do zdolności telepatycznych Hanussena, uważając, iż w jego odpowiedziach na zadawane pytania było wiele przypadkowego. Wreszcie ekspert, prof. Fischer, który całą sprawę zbadał z punktu widzenia biologii, wypowiedział pogląd, że świadomych oszustw zarzucać Hanussenowi nie można.

Ogłoszenie wyroku uniewinniającego publiczność na sali sądowej przyjęła z entuzjazmem, a opuszczającemu gmach sądu Hanussenowi zgotowano na ulicy gorące owacje. Prokurator, który w dalszym ciągu stoi na stanowisku, że Hanussen umyślnie wprowadzał w błąd swych „klijentów", zgłosił przeciwko uniewinniającemu wyrokowi środek prawny.

„Jasnowidz" Hanussen narazie triumfuje. Sąd opierając się na opinji uczonych, zmuszony był przyjść do przekonania, że nie jest powołany do rozwiązania zagadki, przed jaką został postawiony. Czy dar jasnowidzenia istnieje, czy Hanussen darem takim jest obdarzony pozostanie więc nadal pytaniem, na które odpowiedzi udzielić mógłby może sam tylko Hanussen.



Rok III. Pod redakcją Runy Reitmanowej Nr. 11

Święto Zieleni — Szawuoth

Tak rzekł Bóg: Jeśli słuchać będziecie głosu mojego, będziecie milsi od wszystkich narodów, będziecie mi królestwem kapłanów i narodem świętym... I zniósł wówczas Mojżesz ze szczytu synajskiego dwie kamienne tablice z dziesięciorgiem przykazań, — znak przymierza Jehowy z ludem Izraelskim... Na pamiątkę tego zdarzenia obchodzisz dziecko kochane, radosne święto Szawuoth, nazwane jeszcze świętem Tory lub też świętem Pierwocin. ...Wił się przez lat tysiące i wije po dzień dzisiejszy ciernisty szlak doli żydowskiej. Szły wieki klęsk, tułaczek, prześladowań, pogromów i — upokorzeń. Krwawemi, piekącemi jak ogień, jak ból i jak łzy zgłoskami kreślone karty naszych dziejów. Jednak — poprzez rzędy Epifanesów i Achaswerusów, poprzez Babilon, kohorty rzymskie i Tarquemadę, poprzez ponurą i gorzką niewolę ghetta, aż po okropne i zgrozy pełne dni Hebronu i Safedu, — wierni zawsze Przymierzu Synajskiemu, dzierżyliśmy wysoko i dumnie sztandar Wiary i Narodu.

— — — — — — — — — —

Popatrz kochanie, jak cudownie zielenią się pola i łąki tkane niby wspaniały kobierzec, w barwne plamy kwiecia, popatrz, jak na szmaragdowych wodach stawu gnie się strzelisty szuwar! Czy widzisz jak wśród zieleni ogrodów chylą się pióropusze liljowych bzów, jak wiatr otrząsa różowy kwiat jabłoni?

...A na osłonecznionych palestyńskich łamach, dojrzewa już pierwszy chlebny kłos i pierwsze winne grono.

Tak kochanie, to Szawuoth, radosne święto zieleni i święto pierwszych dojrzałych owoców w Erec Izrael.

Bianka Hollendrowa.

Nasz protest przeciwko ostatnim zarządzeniom w Palestynie

Okrzyk oburzenia i protestu zabrzmiał wszędzie gdziekolwiek Żydzi żyją, na wieść o chwilowem zamknięciu bram Erec dla imigracji żydowskiej. Najgłębszem i najtrwalszem echem, odbiła się ta wiadomość w sercach i duszach młodzieży, która gotowa jest do największych ofiar dla swej ziemi, i bądź to siłą moralną czy fizyczną dążyć będzie aby zwalić zapory i wywalczyć sobie otwarcie bramy wiodącej do ukochanej Ojczyzny.

Właśnie ostatnio doszły nas silne i gorące słowa Wasze, które świadczą o najlepszem zrozumieniu sprawy. Musimy jednak, poza oburzeniem serdecznem i żalem zdobyć się na czyn. To jest zawsze pierwsze i rozstrzygające. Jeden z Waszych kolegów napisał nam onegdaj: Chciałbym mieć płuca potężne, aby na cały świat wołać do tych współpracowników. „Uczcie się, dążcie do sjonizmu, odczujcie jego cel święty, wypełnijcie każdą tkankę Waszej istoty tą myślą, celem Żyda każdego — sjonizmem"

Tyle o pracy nad sobą — poza tem mamy przed sobą podwójnie ofiarną pracę dla K. K. L., pracę dla funduszu, który ma wykupić naszą ziemię i obecnie aktualną pracę dla rozpowszechnienia szekla.

Zdajemy sobie może za mało sprawy, jak bardzo jest ważna, praca dla wykupna szekla: musimy się wszyscy wykazać, że jesteśmy wiernymi żołnierzami jednej wielkiej armji, która dąży do wyzwolenia Ojczyzny.

Do Ojczyzny

W traw powichrzonych i szorstkich gęstwinie,
Leżałem, sen cudny śniąc o Palestynie.
O Erec drogiej, świętej i dalekiej,
Gdzie niebo takie jest jasne, niebieskie,
Jak błękit sztandaru, makabeuszowego.
Gdzie słońce jest takie gorące, południowe,
Jak nasza miłość i tęsknota do niej
Gdzie ziemia jest duszy cząsteczką każdego
I każdy kamyczek przydrożny tak drogi,
Jak miłość i serce bliźniego.
Gdzie pot, trud i męka rozkoszą się stają,
Gdzie każde mowy słowo jak istota żywa
Przejmuje, pieści i do głębi wzrusza,
Gdzie każdej piosenki nutą do czynu cię wzywa,
I łzy tęskne a słodkie z oczu twych wyciska.
O Erec, Erec!

— — — — — — — — — —

Prysnął cud.
I zimnem wydało się słońce,
I obcą ziemia na której leżałam,
I cała ma istota ku Tobie się rwała.
O Erec, Erec, ziemio moja święta.

Kilimek.

Drzewko

Zmierzch już dawno zapadł a Rabi wciąż jeszcze siedział głęboko zadumany. Nagle rozwarły się jego usta i cichym głosem zaczął opowiadać:

Opowiadał o małem drzewku, które pod jasnem i miłem okiem wiosny zbudziło się poraz pierwszy do życia...

...Z dnia na dzień pięknialo, widziało na się barwne okrycie biało- różowe, śmiało się głośno, szczęśliwie, rwało się całem swem jestestwem ku słońcu. Rzeźko i rozkosznie kołysało się drzewko z radości i zadowolenia, muskane łagodnym wietrzykiem wiosennym...

Nastało lato.

Drzewko osiane dojrzałemi, rumianemi owocami stało się istnym mocarzem piękna i siły. Przepych i dalekosiężna sława jego iskrzyły się w słońcu, niby drogi djadem brylantowy na skroniach potężnego włodarza, wszystko w niem

NACHUM SOKOŁOW

Chore dziecię

(W przeddzień Szawuoth)

Powietrze stało się przeźroczyste i ociepliło się od promieni wiosennego słońca. Wiatr niesie na swoich skrzydłach z pól i z dolin woń przyjemną, wiosenną. Słońce świeci, a od jego blasku połyskuje gaj i łąka poza miastem. Szumią radośnie ulice miasta; każdy czuje pewną zmianę w naturze Ptaki budują swe gniazdka i świergoczą radośnie: Pik! — pik, pik.

W małym pokoiku leży blada dziewczynka na posłaniu. Chora ona ciężko A chora nie od dzisiaj, ani od wczoraj. Całą zimę trwa jej choroba; promienie słoneczne, które przez okno dostały się do pokoju i igrały na ścianie i powale, ożywiły nieco chorą. Podniosła się i rzekła do matki, siedzącej przy łóżku:

— Mamciu! Jak piękny dzień dzisiejszy! Nad oknem śpiewa ptaszyna; otwórz okno pragnę słuchać jej śpiewu.

Matka uchyliła nieco okno, a świeży powiew wdarł się do pokoju i owiał twarz chorej.

— Jak przyjemne jest czyste powietrze! — szeptały jej wargi.

— Mamusiu! Prawda, że za parę dni będziemy obchodzić Zielone Święta? Prędko wstanę i pobiegnę nad rzeczkę, będę zrywała kwiatki i trawy zielone, — tak lubię to czynić.

— Tak, tak! — odpowiedziała matka, ukradkiem ocierając napływające jej łzy do oczu — a w duchu myślała:

— Oby się stało, Panie świata! Przecież Ty wszystko możesz!

— A moją białą sukienkę ubiorę w Szawuot, popołudniu pójdę się bawić z koleżankami w gaju.

— Tak, tak! Niezadługo będą Święta Zielone i ty wstaniesz moje serce! — mówi matka patrząc na swój skarb, a serce jej ogarnia zwątpienie i strach.

Oczy małej błyszczą nadzieją; lekki rumieniec pokrył jej twarz, a ona śni na jawie, o wiośnie, o tataraku zielonym i o nowej sukience...

— Boże miłosierny! — myśli matka: — Wszystko teraz rośnie, kwitnie, nawet nikła trawka zwiędła w zimie, odrasta, ześlij także wyzdrowienie mojej małej, drogiej córeczce... („Emet".)

J. L. PEREC

Narodziny Mojżesza

Lekki wiatr przeleciał przez pustynię chłodząc piaski rozpalone od żaru słonecznego. Na dobrą nowinę! Niedługo pustynia się zamieni w kwitnący, przepyszny ogród. — Wiatr pognał z pustyni do lasu. Wyszły mu naprzeciw drzewa z pieniami radości, ubrane w cudną zieleń; pnie gięły się z wielkiej uciechy, gdyż usłyszały szczęśliwą wieść z ust wichru: „Wkrótce odejdzie rębacz, zniknie piła i siekiera, a drzewa będą się rozwijać i rosły do późnej starości. Z lasu przybył wicher na pola i ogrody. Stąd wyszły mu naprzeciw owoce drzew i kłosy pól. Róża rozwinęła swe przepyszne, purpurowe płatki a lilja jaśniała bardziej niż biel śniegu.

Niebo ubrało się w biel i purpurę. Słychać było w przestworzu cichy, dźwięczny szum skrzydeł aniołów. Z nieba płynęła ku ziemi cicha, tęskna pieśń, która wchodziła w głąb serc ludzkich.

Tylko rzekę Nil otoczył gęsty zmrok...

Pod Faraonem zadrżał tron i zakołysała się gwałtownie korona na głowie

Zadrżeli mędrcy i wróżbici Egiptu. Ze wszech stron kraju zbiegli się gońcy A opowiadali dziwy: „Bóstwa z owego drżenia upadły i zniszczyły się, sklepienie nieba zdaje się spadać. Egipt drży w posadach"

Zawezwani przez Faraona astrologowie taką wiadomość wyczytali z gwiazd: „Narodzi się Dziecko narodowi żydowskiemu jęczącemu w niewoli egipskiej Ów Syn srogo pomści krzywdę swego narodu Ręka Jego da się we znaki Egiptowi, jego mieszkańcom, władcy i bogom".

Taki znak dało niebo!

Faraon zerwał się z tronu i wydał rozkaz: „Każdy nowonarodzony syn żydowski niechaj będzie wrzucony do Nilu!"

Tak rozkazał król!

Napróżno!

(Tłum. M. Kahane, wych. Zakładu sierót w Złoczowie.)

tchnęło powagą i majestatem. Śmiało można już było szukać ulgi w czasie upału i spiekoty dnia letniego w cieniu drzewka. Małe drzewko zamieniło się na drzewo...

Przyszła jesień...

Jesień zbrodniarka i tępicielka wszelakiego piękna przyszła, by niszczyć, pustoszyć a wkońcu odejść, zostawiając za sobą pustkę i smutek. Przy dźwiękach złowrogiego świstu wichury dokonywała bez przerwy strasznego dzieła zniszczenia.. Jesień oplotła swemi kościstemi rękami olbrzymie drzewo a z ramion wypuściła skarłowaciałe, chorowite, małe drzewko...

Nadeszła i zima...

Zima sroga, mroźna skuła kajdanami śniegu i lodu obnażone i kornie pochylone drzewko. Narzuciła na nie białe „tachruchim“ i kazała mu umierać. Dzień w dzień serce słabiej biło, otucha upadła i zbliżała się... szara rezygnacja...

Nie troszczmy się jednak o dalszy los tego drzewka — zakończył Rabi swe opowiadanie. Drzewko, które tyle zdołało znieść, tyle niewinnie przecierpieć, nie zginie przed nadejściem wtórnej wiosny, wiosny zbawczej, wiosny już wiecznej... Drzewko wytrwa mężnie na posterunku bólu a wiosna przyjdzie, przyjdzie, wiosna już jest...

L. Janner (Rzeszów).

—o—

Izrael

Czy znacie dolę sieroty, który nigdy pieszczot matki nie zaznał, sieroty, którego opiekunem jest ulica? O jakimże pokarmem poi go ona! Goryczą go poi, goryczą i nienawiścią do świata całego, do siebie samego.

Takim sierotą był Izrael, dziecko żydowskie.

Wszystkich był on a do nikogo nie należał. Nigdzie długo miejsca nie zagrzał, zewsząd go wypędzano. Nienawidzono go, bo chciał żyć. Lecz właśnie dlatego, że chciał żyć, żył. Jakim to działo się cudem wiedział on sam tylko. On Izrael wiedział, że matka, wydając ostatnie tchnienie, zostawiła mu w spadku coś co sprawiło że żyje. I żyć będzie tak długo, dopóki skarb ten, który mu matka powierzyła wiernie w sercu chować będzie. A skarbem tym była wiara w Sprawiedliwość ludzką samą, wyrażona przez religję.

Żył więc Izrael, gdyż był nieśmiertelny. Nie był jednak szczęśliwy. Tęsknił za matką swą, za ojczyzną, tak, jak tylko tęsknić może sierota przez wszystkich opuszczony, przez wszystkich gnębiony i poniewierany, palony na stosach inkwizycji „świętej“. Ha! Świętą ona była, po stokroć świętą, albowiem w ogniu jej zahartowała się dusza Izraela, nieczułą na ból się stała, który gorzką zakrapiany łzą był mu jako chleb powszedni.

Tęsknił więc Izrael za ojczyzną swą, za Erec świętą. Natenczas powstał w Izraelu sjonizm, dawno drzemiący w łonie jego, Sjonizm, dziecię Wolności... I wieków cierpieniem zgarbiona wyprężyła się postać Izraela, oczy w gorących łzach skąpane zabłysły radością, a z piersi kamieniem niewoli uciśnionych poraz pierwszy od setek lat miast szlochu, potężnym głosem popłynęła w dal pieśń radości, pieśń wyzwolenia: kol od baleiwow... **Jaakow Poss.**

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI „DZIENNICZKA“

Otto Blaustein: Zagadce swej obrałeś nazwisko autora, którego pisma nie nadają się dla młodzieży i nie posiadają dla niej żadnej wartości. Dlatego zagadki nie umieścimy.

Maks Schleicher: Masz rację, w tekście krzyżówki zaszła omyłka. Lakme jest opera Delibes'a a nie Bizeta. To podajemy do wiadomości, zamiast sprostowania.

Jarden: Umieścimy.

Jehuda Weissberger (Mszana dolna). Życzymy Wam wiele szczęścia w Waszej nowej pracy Byłoby dobrze, aby i starsi, chcieli pamiętać o waszej młodej organizacji.

Amator, J. T.: Nowelkę Twoją postaramy się ze zmianami umieścić. Temat który obrałeś, jest potwierdzeniem, twej myśli wytycznej. „Zbudować idealizm „sjonizmu, na formie realnej rzeczywistości“. Staraj się opanować egzaltację i wybujałość języka. Czy uczysz się dalej hebrajskiego?

M. Sch.: Cytujemy Twój wierszyk, zmieniając jego układ: „Niech uśmiech Twój błyśnie znów, bo teraz wiosna panuje Już kwitną wonne bzy i kwiecia wyrasta pęk; pośród kwiecistych łąk. — Komuż potrzebne twe łzy i duszy smętek czarny“. Może chciałbyś objąć dział sportowy „Dzienniczka“; Wiadomości z matchów, wycieczek i gier sportowych młodzieży chętnie będziemy umieszczali.

M. L. Janner: Prace są poprawne i świadczą o stałym rozwoju. Proszę tylko nie ustawać w dalszych wysiłkach — w twem zaufaniu do nas, jest wiele serdeczności, która jest nam bardzo miła.

G. K.: Tłumaczenia są dobre, umieścimy gdy będą aktualne. Chętnie przyjmujemy wszelkie przesyłki i umieszczamy prace nadające się do druku. O ile się ma wrodzone zdolności, można „marzyć“ dowoli.

Kilimek: Mamy dla Ciebie wiele serdeczności. Drugi wiersz umieszczamy w „Chwilce“.

—

KTO ROZWIĄZAŁ ZAGADKI?

Blirucia Brodman, Leon Statter, Wilhelm Zamojre, Fela Neussówna, Maks Rottenberg. Irka Bronnerówna, Mojżesz Perlmann, Kwuca „Tachmasim“, Sala Gatterer, Edward Silberring, Mirjam Lebensteinówna, „Aduśka z Rzeszowa“. Edwin Weiss, Erna i Natan Wachsstock, Ozjasz Argand, Józef Stiefel, Leon Kwadrat, Kwuca „Alizot“, Kwuca „Prasim“, Mania Eisenówna, Ninka i Irka Kirschówny, Perec Glicenstein

KTO NADESŁAŁ ZAGADKI?

Henio Fichtenwald, Markus Horowitz (rysunek niemożliwy do przyjęcia), Runia Fleschnerówna, Wiktor Fleschner, Sala Gatterer (za łatwe), Mańka Liebermanówna (a gdzie rozwiązanie?) Józef Jakubowski, Mirjam Lebensteinówna (a gdzie objaśnienie łamigłówki?) I. Weiss. O S. (nie wszyscy czytelnicy znają łacinę) Kwuca „Alizot“

—

DZIAŁ ROZRYWKOWY.

Dowcipne pytanie

Ul. Meior Kamerling (Kraków)

Która roślina składa się z trzech tonów muzycznych?

Łamigłówka

Ułożyła Kwuca Alizot (Brzesko).

1. X — — — — — — — —
2. X — — — — — — — —
3. X — — — — — — — —
4. X — — — — — — — —
5. X — — — — — — — —
6. X — — — — — — — —
7. X — — — — — — — —

1) wąwóz w Hiszpanji,
2) twórca religji w Indjach,
3) miasto w Holandji,
4) nadworny śpiewak litewski,
5) nazwa maszyny do pisania,
6) motyl,
7) kolonja w Palestynie

Litery oznaczone krzyżykami, czytane z góry na dół, dadzą nazwę świąt.

Zagadka

Ul. Maks Schleicher (Kraków).

1. X — — —
2. X — — —
3. X — — —
4. X — — —
5. X — — —
6. X — — —
7. X — — —
8. X — — —
9. X — — —
10. X — — —
11. X — — —

Wpisać w kreski wyrazy kończące się wszystkie na tę samą literę. Litery oznaczone krzyżykami czytane z góry na dół, dadzą rozwiązanie. Znaczenie wyrazów: 1. Imię żeńskie. 2. Powieściopisarz francuski. 3 Jajka ryb 4. Wulkan w Europie. 5. Podziemie. 6. Postać z „Pustyni i z puszczy“. 7. Imię żeńskie zdrobniałe. 8. Wartość towaru 9. Potrawa. 10. Rzeka w Europie. 11 Skutek przewinienia.

—

ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z NRU 10-GO.

Łamigłówka: 1 Kult, 2. rana, 3. noga, 4. ibis, 5. szem, 6. nora, 7 arma, 8. cena, 9 para Całość: Lag beomer.

Krzyż magiczny: 1) b, 2) sad, 3) Koral, 4) szakale, 5) **Bar Kochba**, 6) Terojan, 7) Kohen, 8) aba, 9) a.

Zagadka głoskowa: Dulce et decorum est pro patria mori. (Słodko i zaszczytnie jest umierać za Ojczyznę).

—

Bajeczka o zbuntowanych ognikach

Nie zapomniał ogień w głębinie ziemi, że niegdyś wolnym był, że go ciasna powłoka nie gniotła. Pamięta i czuje, że mu lepiej było, gdy rozsyłał wokoło promienie nieskrępowany. Teraz zdaje się być martwym zewnętrznie, bo długie lata minęły a on spokojnie trwał pod naciskiem. Nikt nie domyślał się jakie postanowienia zachodzą w głębinie, jakie tają się czyny, jak wrze potajemnie. Młode ogniki snuły myśli niedościgłe, by złączyć się w jedną silną całość i uderzyć z druzgocącą mocą w skały, które im nie pozwalają żyć wolno. Ogniki zaczęły nastrajać się w dźwięki przecudnie harmonijne, jakaś nowa, niepospolita, nieznana mowa zaczęła przepływać w melodje początkowo słabe, ciche, ledwie wyszeptane, wreszcie mocniejsze szalone prawie, i z duszy ich wyrwał się jednogłośny śpiew tęsknoty i miłości ku światu ognia:

> Hen! ku złotej kuli słońca
> Do swobody i wolności
> Jakaś siła w sercach rwąca
> Pędzi z głębi do jasności!

— — — — — — — — — —

Przytłumione, drżące głosy przerywają im Ślepi, zapaleńcy! Zginiecie! Myśli wasze są szaleńcze!

Nie słyszeli tego młodzi, nie zważali na te słowa. Poszli... Z siłą tytaniczną uderzyli o twarde skały. I jęki się odezwały, łzy rzewne gorące matki wylewały, gdy zbroczeni padali

Nie zachwiały się jednak serca młodych rwących się do wolności ogników. Wszak nie dla siebie oni idą w bój I znowu poszli nowi.. Z mocą nieludzką, z wiarą natarli. Z prężnością siły swej skupionej zwartej, zdruzgotały skały a rozdrobione ich cząstki roztapiały ogromną potęgą swego gorąca.

I coraz większą mieli przestrzeń, a światło biło coraz wyżej, wyżej, pod niebios błękit, na tysiące mil odległe krainy.

> I jasny widzisz światła krąg
> Co hen, z Judejskich płynie stron.

W. T.

DLA NAJMŁODSZYCH

Los tulipana

W ogrodzie pełnym zapachu róż i fiołków rośnie tulipan. Podnosi dumnie swą blado-liljową koronę i z pod oka spogląda na białą lilję, jakby chciał mówić: „Jak może ta wyblakła lilja kwitnąć tu koło mnie?“ Z iście królewską dumą patrzy na polanę, gdzie gromada dzieci zabawia się wesoło Lecz wkrótce i ten gwar milknie I tylko mała Rut zdąża do ogrodu, by zerwać trochę kwiatów. Chce je zanieść do pokoju chorego braciszka, który bardzo lubi kwiaty. Z zapałem oddaje się swemu zajęciu i cały bukiecik już narwała. Tego smutnego losu nie uniknął też i nasz tulipan. Darmo się kręci w jej rączce i pragnie wydostać. Rut trzyma mocno kwiaty i usiłowania tulipana pełzną na niczem. Wkrótce znajduje się w pokoju małego Adasia, który oglądając przyniesione kwiaty wykrzykuje nagle z podziwem: „Co to za piękny tulipan!“

A on dumny ze słów pochwały króluje nad innemi kwiatami, rad ze swej młodości i piękności. Lecz po upływie kilku dni, gdy nadszedł znowu piękny poranek, słoneczko zastało już tulipana zwiędłego i ze starości zmarszczonego.

„Cóżto mój przyjacielu? — zapytało — ty niedawno tak dumny i pyszny, ty król wśród kwiatów, w takiej pogardzie i poniżeniu?“

„O słoneczko, teraz zrozumiałem twe słowa — odparł smutno tulipan. — Pamiętam jak mówiłeś: Pięknością chwalić się nie można bo ona szybko przemija, lecz dobre serce i skromność zawsze w świecie cenione i szanowane będzie“.

Nadesłała Nacia Kozłówna.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Informacje o podstawach wymiarowych

Ustawa o państwowym podatku przemysłowym nie zawiera postanowienia, nakładającego na władze wymiarowe obowiązku komunikowania płatnikom tego podatku podstaw, na których te władze oparły wymiar podatu. Ponieważ władze ustalają często wymiar w odniesieniu do płatników nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, względnie w odniesieniu do takich, których księgi handlowe zostały zakwestjonowane, tylko na podstawie zebranych przez siebie materjałów informacyjnych, a materjały te zawierają nieraz mylne dane — jest dla płatnika ważnem, by mógł otrzymać wiadomość, na jakich podstawach wymiar jest oparty. Tylko w takim wypdku bowiem może on skutecznie bronić się w odwołaniach. Uznając powyższą potrzebę, Ministerstwo Skarbu zarządziło, by władze wymiarowe pierwszej instancji udzielały takich wyjaśnień na ustne zgłoszenia.

Metamorfoza Łodzi...

We wstępnym artykule łódzkiej „Republiki“ z 28 maja br. czytamy:

„Co kilka kroków na ulicy Piotrkowskiej w samem centrum handlowem Łodzi spotykamy sklepik z wodą sodową. Jak grzyby po deszczu, powstają „chłodnie włoskie“, gdzie za kilka groszy można wśród letniej spiekoty dostać lodów. Jest to zjawisko symptomatyczne: gdzie dawniej był sklep manufakturowy, gdzie każdy metr miejsca miał złotą cenę, gdzie dokonywało się miljonowych obrotów i wypisywało góry weksli — dziś sprzedaje się wodę i lód.. Łódź oczywiście skurczyła się i zmalała...“

Dr. Schacht doradcą finansowym Rumunji

Berliński „Boersen- Courier“ z 23 bm. donosi z Bukaresztu, iż bawił tam b prezes Banku Rzeszy dr. Schacht, jako gość rządu rumuńskiego, który zaproponował mu objęcie funkcji doradcy finansowego. Dr. Schacht przestudjował już możliwości inwestycyjne Rumunji i przyrzekł poparcie swoje w uzyskaniu kredytów zagranicznych na rozbudowę portów w Braile i Konstancji, a przedewszystkiem kanału Cerne Vode—Konstancja.

Przed swym wyjazdem dr. Schacht oświadczył, iż jest głęboko przekonany, że Rumunja, pomimo dotychczasowej złej gospodarki w różnych dziedzinach, posiada olbrzymie bogactwa naturalne, których eksploatacja z pewnością byłaby rentowna dla zachodnio europejskiego kapitału. Rumunja mogłaby tym sposobem dać zatrudnienie licznym bezrobotnym w europejskich państwach przemysłowych. W szczególności zaś zdaniem dr. Schachta rzeka Dunaj ze swemi źródłami energji oraz niesłychanie żyznem terytorjum inundacyjnem przedstawia objekt o rozległości 2 miljonów hektarów, który nawet przy niedużej inwestycji dałby się eksploatować z wysokim zyskiem

Realne zarobki robotnicze

Międzynarodowe Biuro Pracy ogłosiło porównanie robotniczych zarobków realnych w najważniejszych państwach przemysłowych. Oglaszane od szeregu lat porównania M. B. P. spotykały się z ostrą krytyką, gdyż, zawierając wiele zasadniczych błędów, podawały dane nieścisłe, krzywdzące wiele państw, a w szczególności Polskę.

Podane niżej cyfry oparte są na nowej poprawionej metodzie, która jednak również jest daleka od ideału.

Wskaźnik realnych zarobków robotniczych w styczniu 1930 r. na podstawie środków żywności, jeśli przyjmiemy W. Brytanję = 100, przedstawiał się następująco: Szwecja 115, Danja 112, W. Brytanja 100, Holandja 89, Niemcy 77, Czechosłowacja 77, *Polska 68*, Francja 59, Austrja 5z, Włochy 51, Hiszpanja 49. Estonja 45

Zestawienie powyższe wskazuje, iż wyższy od polskiego poziom zarobków realnych posiadają jedynie kraje wysokich płac W. Brytanja, kraje skandynawskie, Niemcy i (z dużemi zastrzeżeniami) Czechosłowacja. Niższy niż w Polsce, poziom płac spotykamy we Francji, Austrji, Włoszech, Hiszpanji. Estonji, oraz w niektórych innych krajach, nieuwidocznionych w zestawieniu, jak Rumunja i Jugosławja.

Dodać należy, że w wypadku obliczania wskaźnika zarobków realnych, opartego nietylko na żywności, lecz i na środkach opałowych i mieszkaniu, stanowisko Polski byłoby o wiele korzystniejsze ze względu na niski czynsz mieszkaniowy i niewielki udział tej grupy wydatków w budżece polskiego robotnika.

—o—

NOWA IZBA SKARBOWA. Rozporządzeniem ministra skarbu z okręgu administracyjnego Izby skarbowej we Lwowie wyłączono obszar terytorjalny województw stanisławowskiego i tarnopolskiego i utworzono dla tegoż obszaru osobną Izbę skarbową na województwa stanisławowskie i tarnopolskie z siedzibą we Lwowie. Nowoutworzonej Izbie skarbowej podporządkowano urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych, urzędy skarbowe akcyz i monopolów państwowych, kasy skarbowe oraz urzędy katastralne, istniejące na obszarze województw stanisławowsikego i tarnopolskiego. Natomiast wydział emerytalny pozostawiono nadal przy Izbie dotychczasowej. Zarządzenie powyższe wydano w związku z postulatami ludności odnośnych województw.

POŻYCZKA BUDOWLANA NA GIEŁDZIE. W kołach giełdy warszawskiej kolportowane są pogłoski.. że najdalej we wrześniu br. nowa pożyczka budowlana będzie dopuszczona do obrotów giełdowych. w tym bowiem czasie nastąpić ma wymiana świadectw tymczasowych na oryginalne obligacje pożyczki W związku z powyższem prawdopodobne jest, że z końcem września br posiadacze obligacyj będą mogli lombardować je w bankach państwowych.

ULGI W WYMIARZE PODATKU OBROTOWEGO. Ministerstwo skarbu przesłało wszystkim Izbom skarbowym zarządzenie, na mocy którego wprowadzone zostaną dla składów detalicznej sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby 1 proc. ulgowe stawki podatku obrotowego.

NAZWISKA CZŁONKÓW KOMISYJ PODATKOWYCH MOGĄ BYĆ UJAWNIANE. Warszawska Izba przemysłowo- handlowa zwróciła się do ministerstwa skarbu z prośbą o wyjaśnienie. czy skład komisyj odwoławczych i szacunkowych. wyznaczanych do spraw podatku obrotowego. jest tajny. Zdarzały się bowiem wypadki podobnego interpretowania pojęcia tych komisyj Ministerstwo skarbu uznało, że nazwiska osób biorących udział w komisjach mogą być komunikowane na żądanie Izbom handlowo- przemysłowym. W tej sprawie rozesłano okólnik do Izb skarbowych

PROJEKT PODWYŻKI TARYF CZECHOSŁOWACKICH. Jak słychać. rząd czechosłowacki nosi się z zamiarem podwyższenia niebawem taryfy osobowej na kolejach czechosłowackich. Taryfa towarowa narazie pozostanie niezmieniona.

INFORMATOR WOJSKOWY

E. G. Ż. 37: Do nadkontyngentowych może być każdy zaliczony, a więc i Pan, a zaliczenie takie następuje co roku. Paragraf przy kategorji oznacza pewien rodzaj słabości, który nie przeszkadza jednakże do uznania poborowego za zdatnego.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Szczęśliwy wynik krytycznej środy

Zwycięstwo MacDonalda

Jak ostatnio informowaliśmy, sytuacja gabinetu MacDonalda pogarszała się prawie z dnia na dzień. W ubiegłą środę przypuściła partja konserwatywna generalny szturm na pozycje MacDonalda. Z ramienia konsewatystów przemawiał były premjer Baldwin, który nieustanny wzrost bezrobocia przypisał wyłącznie polityce rządu. Jedyny ratunek widzi Baldwin w praktykowanej polityce ceł ochronnych.

Boldwinowi odpowiedział MacDonald, zaznaczając, że rząd zamierza zwołać konferencję wszystkich władz municypalnych Anglji dla zastanowienia się nad środkami zwalczenia bezrobocia.

Sprytnem i niebezpiecznem było dla rządu przemówienie Lloyda George'a, który zapytał premjera w sposób nader ugrzeczniony, czy nie byłoby wskazaną rzeczą, by rząd stale porozumiewał się z przedstawicielami innych partyj. Ważnem jest też dla Anglji pytanie, czy rząd nie zechciałby rozbudować swej rady gospodarczej analogicznie do rady obrony krajowej, by tak przedstawiciele rządu jak i przedstawiciele opozycji stale wspólnie obradowali i mieli wgląd we wszystkie protokoły i dokumenty. Loyd George proponuje też pożyczkę wewnętrzną dla uregulowania i rozwiązania kwestji bezrobocia.

Przed głosowaniem porozumiał się MacDonald ze swymi kolegami, a następnie złożył oświadczenie, że *Partja Pracy zgadza się, by premjer rozpatrzył kwestję bezrobocia z przedstawicielami opozycji.*

Wniosek o wyrażenie rządowi votum nieufności odrzucony został 270 głosami przeciwko 241, przy wstrzymaniu się liberałów od głosowania. Razem z liberałami powstrzymało się od głosowania kilku posłów z Niezależnej Partji Pracy.

Symptomatyczne dla nastrojów ludności są uzupełniające wybory w Nottingham. Konserwatyści otrzymali ten okręg wyborczy większością 7000 głosów, przyczem głosy Partji Pracy i liberałów znacznie spadły. Wybory w tym okręgu są dlatego charakterystyczne, ponieważ okręg ten jest centrum fabrykacji koronek, dla których istniały dotychczas wysokie cła ochronne. Snowden niedawno oświadczył, że cła te zostaną zniesione. Odpowiedzią wyborców było właśnie niezwykle i nadspodziewanie silne zwycięstwo konserwatystów.

Bohaterka przestworzy

Była stenotypistką, zanim odbyła lot Anglja-Australja

(Korespondencja własna)

Londyn, w maju

O kim dziś mówi cały Londyn? Ani o Gandhim, ani o przesileniu w łonie rządu robotniczego. Uwagę stolicy przykuwa mała stenotypistka z Hull, która dosiadła „napowietrznego rumaka“ i pomknęła na drugą półkulę.

„Lindbergh w spódnicy“ — tak bowiem ochrzcili bohaterską lotniczkę Anny Johnson — nie jest pierwszą niewiastą, która zbiera wawrzyny w dziedzinie angielskiego lotnictwa, podobnież jak Lindbergh nie był pierwszym zdobywacą lotu transoceanicznego. Księżna Bedford i Lady Baily chlubnie już zapisały się na kartach lotnictwa. Wielką jednak zasługą i bohaterskim wyczynem Anny Johnson jest to, że na wzór Lindbergha udała się w podróż zupełnie sama. Pomyśleć tylko: młoda kobieta, zupełnie samotnie szybująca nad pustynią Iraku lub górami Indo-Chińskiemi, drobna łupinka, unosząca pilotkę nad bezmiarem wód oceanu do Australji, gdy wokoło niema nic i nikogo, a od najbliższego osiedla ludzkiego jest oddaloną o setki mil! Ileż wytrwałości, jaką siłę nerwów musi posiadać zdobywczyni rekordowego przelotu Anglja — Australja, aby w ciągu setek godzin czuwać nad swą kierownicą.

Do niedawna jeszcze Anny Johnson była skromną stenotypistką w biurze adwokackiem. Lotnictwo jednak skusiło młodą Angielkę i gdy poraz pierwszy z okazji pokazów lotniczych przelatywała nad lotniskiem w Hull za 5 szylingów, poprzysięgła sobie, że zostanie lotniczką. Odtąd Anny wszystkie swe oszczędności przeznaczała na naukę latania. Zrywała się nad ranem, aby już o godz. 6 być na lotnisku. Tu tak długo kręciła się i zamęczała pilotów, aż ci zgodzili się jej udzielać lekcyj. Długie godziny pracy biurowej zapełniała myślą o przyszłej karjerze lotniczki. Wreszcie po uciążliwej, mozolnej pracy mała „Johnnie“, gdyż tak ją przezwano na lotnisku, otrzymuje dyplom lotnika. Jest bodaj, że pierwszą kobietą, na świecie, która uzyskała podobne urzędowe miano. Stenotypistka z biura adwokackiego ma prawo prowadzić pasażerskie samoloty. Marzenia młodej dziewczyny ziściły się! Ale któż zechce podróżować samolotem, prowadzonym przez niewiastę? I z tego powodu zrodziło się w niej postanowienie dokonania jakiegoś wielkiego bohaterskiego czynu, aby zyskać zaufanie zarówno przedsiębiorstw lotniczych, jak i pasażerów. Wtedy to powstała myśl przelotu do Australji.

W jednym z licznych wywiadów, któremi zapełniona jest prasa angielska, siostra bohaterskiej lotniczki wydała „jej tajemnicę“. Cóż mogło mieć na celu Anny, gdy rozpoczęła swój lot? Odpowiada niedyskretna siostrzyczka, — „nie szukała pieniędzy, ani sławy, ani też... męża. Szło tylko o to, aby pozwolono jej zostać zawodową lotniczką i prowadzić pasażerskie samoloty“

Droga do Australji, licząca 10.000 mil angielskich, obfitowała w wiele niebezpiecznych przygód i raczej przypadkowi zawdzięczać należy, że Anny doleciała. Nad pustynią arabską, między Bagdadem a Bender — Abbasem silny wicher piaszczysty zmusił lotniczkę do lądowania. Uzbrojona jedynie w mały rewolwer, Anny przez dwie godziny siedziała wśród bezbrzeżnych piasków pustyni, oczekując każdej chwili napadu dzikich beduinów. Na szczęście nikt nie dostrzegł lądującego samolotu i po pewnym czasie lotniczka mogła ruszyć dalej. Dążąc z Kalkuty do Indo-Chin, Anny przez dłuższy czas błądziła w chmurach, gdyż padały nieustanne deszcze i nie można było dostrzec ziemi. Gdy już zapasy benzyny były na wyczerpaniu, udało się jej wylądować w miejscowości Insein, aby natychmiast bez wypoczynku, ruszyć dalej, do Rangoon. Tu oczekiwała Anny najgorsza próba. Pomiędzy Rangoon a Bangkokiem piętrzą się potężne łańcuchy gór i biedny „Jazon“ — samolot Anny Johnson — osiągnąć musiał ogromną wysokość, aby wśród chmur i we mgle szybować w niewidocznym kierunku, ryzykując każdej chwili rozbicie się o szczyty. Pozostał jeszcze najbardziej niebezpieczny odcinek między Singapore a wybrzeżem australijskiem, gdzie wieją niebezpieczne mussony, a setki mil przebyć należało nad wodami oceanu. Lecz wytrwała i bohaterska Anny pokonała wszystkie przeszkody i stanęła w porcie Darwina, w Australji, owacyjnie witana przez miejscową ludność.

Kobieta zawsze pozostaje kobietą, i gdy, po długiej męczącej podróży nad oceanem, Anny wysiadła z „Jazona“, otoczona dziesiątkiem tysięcy widzów, przedstawicielami władz i miejscowymi lotnikami, zerwała hełm z głowy, wyjęła z torebki grzebyk i pierszym odruchem poprawiła startaną fryzurę, następnie ukarminowała wargi — i wtedy dopiero odpowiedziała na powitanie. „Zadepeszujcie do moich rodziców“, prosiła Anny przedstawiciela rządu, „że cel swój osiągnęłam. Nikt mi się jeszcze nie oświadczył — i jestem bardzo szczęśliwa! A wy wszyscy, zwróciła się do obecnych na lotnisku, „możecie mi mówić „Johnnie“...

L. H.

—o—

WYPADEK LOTNICZKI

Brisbane. 29. 5 PAT. Samolot lotniczki Johnson w chwili lądowania przewrócił się. Lotniczka wyszła bez szwanku Smigło i skrzydło aparatu zostały uszkodzone, jednakże uszkodzenia te nie przeszkodzą lotniczce w kontynuowaniu lotu, w czasie którego zgodnie z ustalonym programem, odwiedzi większe środowiska Australji Południowej.

Wciąż nowe zbrodnie potwora z Düsseldorfu wychodzą na jaw

Po ukazaniu się w prasie düsseldorfskiej fotografji Kürtena, zgłaszają się na policję wciąż nowe jego ofiary. M. in. zjawiła się 11-letnia dziewczynka, podając, że Kürten przystąpił do niej na ulicy tego samego dnia, w którym zamordowana została Gertruda Albermann. Kürten dał jej czekoladę i chciał ją wziąć ze sobą na spacer, ale dziewczynka uciekła.

Tysiączne tłumy obległy dyrekcję policji düsseldorfskiej. Gdy Kürten onegdaj zjawił się w aucie policyjnem na rynku, zgromadziły się tak liczne tłumy, że musiano przerwać ruch tramwajów i dorożek. Tłumy przerwały kordon policji, rzuciły się na mordercę i dotkliwie go pobiły.

Nie udało się dotychczas sporządzić całkowitej listy ofiar Kürtena, ponieważ mimo wezwania policji wiele ofiar się nie zgłosiło. Wątpliwą jest też rzeczą, czy żona jego, którą musiano umieścić z powodu wstrząsu nerwowego w domu dla umysłowo chorych, wiedziała o wszystkich zbrodniach Kürtena. Zachodzi podejrzenie, że żona o nich wiedziała, a nawet mu pomagała, przedstawiając się ofiarom jako jego siostra.

Kürten nie okazuje żadnej skruchy i odpowiada na wszystkie pytania obszernie i swobodnie, wciąż podkreślając, jaką ma satysfakcję, że cały świat tak się o nim rozpisuje.

Lekarz a eksperyment

W Niemczech rozpisano ciekawą ankietę na temat: lekarz a eksperyment. W ankiecie tej wzięli udział najwybitniejsi profesorowie wszechnic niemieckich. Prof. Kraus utrzymuje: że właściwie każdy lekarz eksperymentuje, bo nie tylko ciężki zabieg operacyjny jest eksperymentem, ale eksperymentem jest właściwie każde podawanie leku. Nie wiemy bowiem nigdy, jak ustrój ludzki na leki zareaguje. Prof. Kobrak twierdził, że eksperymentowanie na chorych zależy od wiedzy doświadczenia i temperamentu lekarza. Każdy lekarz powinien tylko w ten sposób eksperymentować na chorym, jakby to uczynił na sobie samym, albo na członkach swej rodziny. Prof. Duherssen twierdzi, że dopuszczalne są tylko zabiegi i leczenie przez naukę uzgodnione, a które napewno dla organizmu ludzkiego nie są szkodliwe. Prof. Kahl utrzymuje, że każdy zabieg i leczenie jest doświadczeniem, gdzie zaś doświadczenie się kończy a leczenie się zaczyna, o tem decyduje wyłącznie tylko sumienie lekarza.

Z okazji zaręczyn p. *Loli Kleinmanówny* z Nowego Sącza z p. *Natanem Offnerem* z Wadowic serdecznie gratulują

787g *Emil Goldstein, Usiek Beigel.*

Z okazji zaręczyn p. *Gustawy Rubinsteinówny* z Tarnowa z p. *Zygmuntem Fischlem* z Katowic gratulują serdecznie

Spirówna Franciszka i Lola Lembergerówna

WIADOMOŚCI Z KRAJU

PIERWSZA MATURA GIMNAZJUM ŻYDOWSKIEGO W PRZEMYŚLU.

W 8 klasowem prywatnem gimnazjum żydowsk. Tow. Szkoły Lud. i Średn. w Przemyślu odbyła się w dniach 27 i 28 maja b. r. pierwsza matura, pod przewodnictwem delegata Kuratorjum O. S. L., p. dyr. Skorskiego. Egzamin dojrzałości złożyli z pomyślnym wynikiem wszyscy abiturjenci i abiturjentki, a to: Brand Lea, Feldstein Fradel, Gottesman Perla, Schipper Chaja, Kraus Nuchim Leib, Kreitstein Józef, Mamber Samuel, Segel Hersch, Salik Abraham.

DOKTORATY HONORIS CAUSA.

Uniwersytet wileński nadał doktoraty honoris causa następującym wybitnym prawnikom polskim: prof. Alfonsowi Parczewskiemu (Wilno), Stanzyńskiemu (Lwów), Abrahamowi (Lwów), Koschembar—Łyskowskiemu (Warszawa), Fryderykowi Zollowi (Kraków), Wł. Leopoldowi Jaworskiemu (Kraków), Petrażyckiemu (Warszawa), St. Kutrzebie (Kraków).

ECHA PRZYKREGO INCYDENTU.

O znanem zajściu w Makowie podaje „Robotnik" następujące szczegóły:

„Możemy dzisiaj podać szczegóły oburzającego zajścia jakie zdarzyło się w Makowie podczas pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Wśród publiczności stał tow. Teodor Piotrowski, ławnik magistratu, kierownik miejscowej spółdzielni. Obok tow. Piotrowskiego stał komendant miejscowego posterunku policji państwowej.

Gdy p. Prezydent przechodził tuż obok tow. Piotrowskiego, ten krzyknął: „Niech żyje Sejm! Precz z dyktaturą!" P. Prezydent drgnął i przeszedł kilka kroków dalej. Do tow. Piotrowskiego podbiegł naczelnik wydziału bezpieczeństwa wojew. warszawskiego z okrzykiem: „Kto pan jest? Wylegitymować!" Stojący, jak powiedzieliśmy, obok komendant posterunku odpowiedział że jest to ławnik magistratu p. Piotrowski. W tej chwili podbiegł komendant powiatowy policji aspirant Orłowski z paru policjantami i „tajnymi agentami" jakiejś „ochrony osobistej". Rozległy się okrzyki: „Aresztować! Na posterunek!" Aspirant Orłowski i jeden z policjantów zaczęli wykręcać rękę tow. Piotrowskiego wtył, jakiś agent cywilny go uderzył, inny obmacywał mu kieszenie. Zaprowadzono tow. Piotrowskiego z rękami wykręconemi wtył na posterunek policji. Stąd właśnie powstało przekonanie szeregu świadków o zakuciu tow. Piotrowskiego w kajdany. Po pewnym czasie tow. Piotrowski został uwolniony w chwili gdy przed posterunkiem zaczęły się zbierać większe grupy robotników i włościan.

Okrzyki: Aresztować!" padały z grupy osób, stanowiących świtę p. Prezydenta".

SZCZEGÓŁY ROZRUCHÓW W TARNOWIE.

O ataku bezrobotnych na magistrat w Tarnowie — o czem już donosiliśmy, — podaje agencja Press następujące szczegóły:

Tłum złożony z około 400 bezrobotnych, wśród których przeważały kobiety, wtargnął we wtorek 27 b. m. wieczorem do magistratu m. Tarnowa, żądając pracy i zasiłku. Demonstranci wyłamali drzwi, wznosząc groźne okrzyki przeciw burmistrzowi. Bezrobotni śpiewając „Czerwony sztandar", rozeszli się po gmachu i przybrali groźną podstawę.

Na telefoniczny alarm burmistrza przybył oddział policji pod dowództwem komisarza, który trzykrotnie wezwał tłum do opuszczenia budynku. Gdy tłum wezwania nie usłuchał, komisarz policji wydał rozkaz opróżnienia magistratu siłą. Policjanci z bronią w ręku wykonali rozkaz, przyczem kilkanaście osób zostało lekko poturbowanych przez potrącenie kolbami.

Według przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że demonstracja bezrobotnych została zorganizowana głównie przeciw osobie burmistrza. Wieczorem nastąpił w mieście spokój, — na policję zgłosiły się dwie osoby z siniakami na ciele.

We środę przed południem magistrat przyjął do robót około 400 bezrobotnych, Rada powiatowa — około 70.

CZLOWIEK ROZSZARPANY PRZEZ KOŁA TRAMWAJU

Ze Lwowa donoszą: W ub. czwartek o godz. 8'45* rano na Placu Krakowskim wpadł między dwa mijające się tramwaje 76-letni Mejlech Rosman rodem z Rumunji, właściciel małego kiosku. Koła tramwajów zmasakrowały Rosmana Wypadek wywołał we Lwowie wstrząsające wrażenie.

„UND BIST DU NICHT WILLIG..."

We wsi Fuszkowie (wojew. wileńskie) dokonano ohydnej zbrodni. Mieszkaniec tej wsi, Jan Danielewicz, od dłuższego czasu starał się o rękę Jadwigi Krupskiej, która będąc mężatką, nie chciała zgodzić się na porzucenie męża i wyjazd z Danielewiczem do Ameryki. Chcąc za odmowę zemścić się na Krupskiej, Danielewicz pobił ją bestjalsko. Gdy Krupska zagroziła, że o pobiciu zamelduje policji, Danielewicz rozpłatał jej czaszkę siekierą. Na krzyki mordowanej zbiegli się sąsiedzi, Danielewiczowi jednak udało się zbiec przez okno. Krupską w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Wilnie. Za zbrodniarzem rozpoczęto energiczne poszukiwania.

ZBRODNIARZ PROSI O KARĘ ŚMIERCI.

Przed sądem okręgowym w Ostrowiu (Poznańskie) toczyła się onegdaj rozprawa karna przeciwko Czesławowi Koniecznemu, który w grudniu roku ub. zamordował siekierą swoją matkę i 6ciono rodzeństwa. Okoliczności zbrodni były następujące:

Konieczny po powrocie w nocy do domu zażądał kolacji, gdy matka mu odmówiła mówiąc, że nie zapracował na nią, zbrodniarz porwał siekierę i mimo próśb i płaczu ofiar wymordował po kolei całą rodzinę.

W czasie czytania aktu oskarżenia Konieczny wielokrotnie płakał. W pewnej chwili powstał i prosił sąd o wykonanie na nim natychmiastowego wyroku śmierci, bez rozprawy sądowej.

DZIEŃ POLITYCZNY

ZMIANY NA PLACÓWKACH DYPLOMATYCZNYCH.

W związku z podpisaniem przez p. Prezydenta Rzplitej nominacji naczelnika wydziału organizacyj międzynarodowych w M. S. Z., p. Adama Tarnowskiego, na stanowisko posła polskiego w Sofji, dowiadujemy się, że dotychczasowy poseł polski tamże, p. Baranowski, ma być przeniesiony na takież stanowisko do Teheranu, obecny zaś poseł polski w Teheranie, p. Hempel, ma wrócić na pewien czas do centrali M. S. Z. Min. Tarnowski wyjeżdża na placówkę do Sofji za dwa tygodnie.

Urodziny króla rozwiązują problem kary śmierci w Palestynie...

Jerozolima ŻAT. „Haarec" donosi, że z okazji urodzin króla angielskiego Jerzego, które przypadają dnia 3-go czerwca, Wysoki Komisarz Palestyny zamierza ułaskawić *wszystkich skazanych na śmierć przez sądy palestyńskie.*

Nowy Rozkład Jazdy ważny od 15 maja 1930 r.

Odjazd z Krakowa w kierunku zachodnim:

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
		[illegible]		Bielsko		Żywiec		Cieszyn		Zebrzydowice			
												Praga	P 12·45
Chrzanów	P [illegible]		P 1·47		3·20		—		7·16		3·30	Karlsbad	22·15
												Marienbad	—
Bielsko												Wiedeń	P 11·25
Żywiec	[illegible]		5·35		7·25		8·24		9·32		7·49	Wiedeń	18·55
Cieszyn	[illegible]		8·38		10·17		11·30		11·55		10·32	Praga	21·22
[illegible]	[illegible]		11·11		12·55		14·17		15·25		—		—
Praga	[illegible]		13·42		15·19		—		17·21		15·25		—
Karlsbad	[illegible]		15·46		19·35		18·35		19·59		18·10	Praga	7·32
Marienbad	[illegible]		[illegible]		—		—		—		—		—
Wiedeń	[illegible]		[illegible]		20·31		20·51		23·40		—		—
												Praga	7·40
	[illegible]		[illegible]		22·44		0·05		—		22·50	Karlsbad	18·28
1 — Dworzec [illegible]												Marienbad	—
												Wiedeń	6·40
	21·40		23·09		0·44		1·42		0·24		—		

Przyjazd do Krakowa: P 1·20, 6·20, 7·19, 8·42, P 9·43, 10·30, 15·11, P 17·52, 18·40, 21·40, P 22·02, 23·20. P = pociąg pospieszny

Odjazd z Krakowa w kierunku półn.-zachodnim:

	Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.
		Szczakowa		Katowice		Poznań		Gdynia		Gdańsk		Berlin	
	P 0·56		2·18		2·58		14·11		2·05		0·58		12·18
	P 5·25		6·34		7·05		—		—		—		16·07
Szczakowa	6·35		7·45		8·20		—		—		—		—
Katowice	6·55		8·32		9·12		—		—		—		—
Poznań	10·35		12·09		12·48		21·45		—		—		—
Gdynia	[illegible]		13·40		14·12		—		—		—		22·26
Gdańsk	[illegible]		15·15		16·06		—		—		—		8·53
Berlin	P 17·30		18·49		19·22		—		—		—		P 7·05
	P 19·55		21·17		21·47		P 4·20		11·00		10·18		—
	[illegible]		23·19		24·00		—		—		—		—
	P 23·00		0·09		0·38		P 6·39		—		—		—

Przyjazd do Krakowa: P 1·20, P 5·58, 7·19, 9·43, 10·58, P 12·13, 15·11, 16·06, 16·58, P 17·52, 19·58, 23·04.

Odjazd z Krakowa w kierunku północnym:

	Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.
		Częstochowa		Łódź		Warszawa		Będzin		Kielce		Radom	
Warszawa	[illegible]		3·52		7·21		—		3·19		7·38		9·51
Częstochowa	*P 2·35		5·16		8·37		9·25		—		—		—
Łódź	7·40		14·01		16·05		P 14·45		—		14·14		16·29
Będzin	—		—		—		17·50		—		—		—
[illegible]	10·35		—		—		—		—		—		—
Radom	P 14·15		16·55		20·06		P 20·55		19·17		22·10		6·29
Kielce	[illegible]		22·50		—		4·50		—		—		—
*od 6 VI. do 30 IX.	[illegible]		—		4·00		—		23·56		2·11		4·20
	P 23·30		—		5·47		P 6·18		—		—		—

Przyjazd do Krakowa z Warszawy: *P 3·25, 5·04, P 5·33, 8·12, P 12·13, 17·[illegible], P 22·02
„ „ „ z Kielc, Radomia: 7·50.

Odjazd z Krakowa w kierunku wschodnim:

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
		Bochnia		Tarnów		Rzeszów		Lwów		Lublin	
	P 1·50		—		P 3·02		4·34		8·05		—
	*P 3·[illegible]		—		5·01		—		—		—
	P 6·30		7·09		7·44		—		12·40		—
Bochnia	7·40		8·47		9·44		11·43		17·05		16·33
Tarnów	[illegible]		12·09		13·05		15·42		21·15		—
Rzeszów	11·35		12·47		13·35		—		18·30		—
Lwów	P [illegible]		—		13·41		16·09		—		—
Lublin	P 14·20		15·36		16·45		—		—		—
	16·25		16·33		17·30		—		—		—
	[illegible]		17·30		18·30		—		—		—
*Od 6. VI.	P [illegible]		—		19·25		20·03		0·10		—
do 30. IX.	[illegible]		20·25		—		—		—		—
	[illegible]		20·55		21·49		—		—		4·46
S kursuje	[illegible]		21·25		22·14		0·03		5·15		—
tylko	[illegible]		23·35		0·23		—		—		—
w soboty	23·30		0·58		1·55		4·00		10·15		13·37

Przyjazd do Krakowa: P 0·35 P 1·50 4·28 P 5·05 6·00 6·20 7·05 8·05 9·30 13·48 15·15 16·50 P 17·00 18·45 21·05 P 22·30

Do Wieliczki

Odjazd	Przyjazd
Mt 6·41	7·25
Mt 8·20	7·44
Mt 10·00	9·15
Mt 11·40	10·48
Mt 13·00	12·26
13·40	14·00
Mt 15·05	15·55
16·40	17·35
Mt 18·22	18·30
Mt 20·00	19·10
20·40	20·50
Mt 23·10	23·50

Mt = Motorówka

Niepołomice

z Krakowa	do Krakowa
4·30	8·05
13·55	16·10

Oświęcim via Skawina — **Odjazd** z Krakowa 13·25, z Płaszowa 8·00 — **Przyjazd** 7·40, 19·47

Kocmyrzów

Odjazd z Krakowa Mt 7·00 Mt 10·38 *13·35 16·30 Mt 19·45 *22·40
Przyjazd 7·14 Mt 9·35 Mt 12·20 Mt 15·45 18·52 Mt 22·22

* Mają połączenie do: Kazimierzy Wielkiej i do Pińczowa

Odjazd z Krakowa w kierunku południowym:

	Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.
		Kalwarja		Wadowice		Sucha		Nowy Targ		Zakopane		Rabka	
	*P 4·15		5·12		7·20		5·48		7·23		8·05		6·54
Kalwarja	P 8·25		9·21		10·09		9·57		P 11·35		12·17		11·06
Wadowice	9·22		10·51		11·46		11·52		14·13		15·25		13·17
Sucha	14·30		15·53		16·48		16·48		19·05		20·05		18·13
Rabka	16·40		17·58		18·49		18·48		20·03		20·52		22·32
Nowy Targ	19·33		21·12		21·55		22·08		21·16		22·05		23·43
Zakopane	23·58		1·28		2·37		2·23		4·50		5·50		4·16

Nowy Sącz	Godz.
	—
	—
	15·38
	20·37
	—
	2·05
	6·40

Przyjazd do Krakowa: *2·00, 4·36, 6·38, 9·10, 13·32, 19·16, P 21·25

	Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.
		Jasło		Iwonicz		Sanok		Nowy Sącz		Krynica	
Nowy Sącz	*P 3·45		7·42		8·47		9·46		6·59		8·48
Krynica	P 6·30		11·11		12·17		13·19		10·49		13·10
Jasło	11·55		17·03		18·09		19·15		16·55		19·30
Iwonicz	15·25		21·20		23·11		0·23		20·42		23·20
Sanok	22·35		4·05		5·16		6·22		3·46		6·40

*Kursuje od 6. VI. do 30. IX.

Przyjazd do Krakowa *P 1·50, 4·28, 9·30, 13·48, 15·15, 22·30

W Zakładzie Wych. Sierót Żyd. przy ul. Dietla 64 opróżni się w najbliższym czasie kilka miejsc dla wychowanków. W rachubę wchodzą tylko sieroty krakowskie (chłopcy) we wieku od 6—10 lat. Podania należycie udokumentowane należy składać jak najrychlej w Dyr. Zakładu

Za Wydział:
Dr. med. Rafał Landau
prezes

18788

KRONIKA

Wschód słońca 3. m. 22	Maj 31 Sobota 4 Siwan 5690	Zachód słońca 7. m. 45

Wielki wiec protestacyjny Poale-Sjonu

Celem zadokumentowania nieprzepartej woli żydowskich mas pracujących do stworzenia socjalistycznej siedziby w Palestynie, opartej na współżyciu. dobrobycie arabskiej i żydowskiej ludności pracującej w Palestynie, zwołuje żyd socjalistyczna partja Poale Sjon (zjedn z CSP) na dziś sobotę o godz 3-ej pop do sali Teatru żydowskiego, Bocheńska 7, Wielki wiec protestacyjny. Przemawiać będą pp J Rytow z Warszawy. N. Birnhack, Ch Henig, Ch Friedberg i in

Żydowskie masy pracujące, zwolennicy pracującej Palestyny jawcie się masowo!!

Jubileusz Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych

Dziś w sobotę rozpoczną się uroczystości związane z 75-tą rocznicą zasłużonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych O godz 12-tej w południe nastąpi odsłonięcie w Pałacu Sztuki tablicy pamiątkowej ku czci poległych na wojnie plastyków, poczem odbędzie się otwarcie wystawy jubileuszowej. Przemówia: prezes Tow W Jarocki, imieniem pisarzy polskich K H Rostworowski i inni Wstęp na te uroczystości dla posiadaczy akcyj bez dopłaty. dla innych po 2 zł Wieczorem w Grand Hotelu bankiet. na który zapisywać się można jeszcze w kancelarji Pałacu Sztuki.

Wyroby tytoniowe podrożeją o 25 proc.

Jak słychać. w kołach rządowych opracowywany jest plan podwyższenia dochodu z monopolu tytoniowego. co podwyższy ceny wyrobów tytoniowych Ceny wyrobów tytoniowych mają być podwyższone o 25 proc., a to prawdopodobnie już od dnia pierwszego czerwca

Wycieczka środkowo-europejska Żyd. Tow. Krajoznawczego

Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze (Warszawa, Ogrodowa 8a) urządza w sierpniu br. wycieczkę lądowo- morską do Niemiec, Belgji i Francji. która trwać będzie 23 dni (4—27 sierpnia).

Głównym celem wycieczki tej będzie zwiedzenie międzynarodowych wystaw belgijskich w Leodjum, Brukseli i Antwerpji, zaaranżowanych przez rząd belgijski z okazji 100-lecia niepodległości Belgji

Tura tej wycieczki jest następująca: Warszawa Berlin- Kolonja- Leodjum- Spaa- Bruksela- Waterloo- Ostenda- Brugges- Antwerpja- Paryż- Wersal- Fontainebleau- Havre (morze północne i Bałtyk)- Gdynia- Gdańsk- Warszawa

Podróż z Warszawy do Havre'u i z Gdańska do Warszawy pociągami pospiesznymi III kl.. zaś z Havre'u do Gdyni okrętem III klasy turystycznej.

Utrzymanie i mieszkania we wszystkich wyżej wspomnianych miejscowościach w pensjonatach i hotelach.

Opłata dla członków ŻTK wynosi zł 750. dla gości zł 785 Ceny te obejmują wszystkie koszty związane z tą wycieczką, włączając koszta paszportu i wiz.

Zapisy są przyjmowane tylko do 1 lipca br w sekretarjacie ŻTK Warszawa ul Ogrodowa 8a, między 1 a 2 popoł. i od 8—10 wiecz.

Skutki burzy

Dnia 28 b. m o godz. 20tej. w czasie burzy uderzył piorun w dom Pałki Alojzego w Podwilku, pow. Nowy Targ, wskutek czego spalił się dom mieszkalny, stodoła. stajnie. zboże, słoma siano, oraz maszyny gospodarcze. — Ogólna szkoda wynosi 6.000 zł. — Dom był ubezpieczony na kwotę 3.900 zł. — Wypadku w ludziach nie było, ani żywy inwentarz się nie spalił. Interwenjowała straż pożarna z Jabłonki, oraz z Zubrzydy Górnej i Podwilka.

Tegoż dnia między godz. 22 a 23 przeszła burza gradowa przez gminy Jastrząbka Stara, Róża, Wiewiórka, Mokre i Zassów. — Grad wielkości orzecha włoskiego zniszczył pszenicę i żyto w Róży miejscami na około 100 proc., w pozostałych miejscowościach na około 20 proc., w Mokrem i Zassowie na około 20 proc.

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z soboty na niedzielę dają dyżur apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradomska 6, Karmelicka 9 i w Podgórzu Rynek 9.

— **POSIEDZENIE WYDZIAŁU MATEMATYCZNO- PRZYRODNICZEGO** Polskiej Akademji Umiejętności odbędzie się w poniedziałek dnia 2 czerwca br Na porządku dziennym referaty prac naukowych z dziedziny: **fizyki** (prof St Ziemeckiego. prof Zakrzewskiego i p D. Doborzyńskiego), geofizyki (prof Wł Gorczyńskiego), **botaniki** (p E. Chroboczka, **patologji** (pp. Z Kołodziejskiej i W Halberównej)

— **Z POWODU ZGONU** wybitnego socjologa polskiego z Warszawy śp Stanisława Ciszewskiego, członka- korespondenta wydziału historyczno- filozoficznego Polskiej Akademji Umiejętności. powiewa z gmachu Akademji przy ul Sławkowskiej czarna chorągiew

— **POGRZEB PILOTA ST KRZAKA**, poległego onegdaj w katastrofie samolotwej pod Słomnikami, odbył się wczoraj popołudniu w Krakowie ze zwykłemi honorami. składanemi poległym lotnikom Nad konduktem i nad cmentarzem krążyła w czasie pogrzebu eskadra samolotów

— **ZGŁOSZENIA DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH DO GIMNAZJUM ŻYDOWSKIEGO W KRAKOWIE UL. BRZOZOWA** 5 przyjmuje Dyrekcja od dnia 1—15 czerwca br Egzaminy odbędą się w dniach od 24—26 czerwca br

— **„SZKOŁA ZDROWIA".** We wrześniu br. Związek Lekarzy w porozumieniu z krakowską Kasą Chorych otwiera pierwszą w Polsce szkołę zdrowia. Zadaniem tej szkoły będzie szerzenie higjeny wśród szerokich warstw społeczeństwa. W. tym celu odbywać się będą systematycznie 2—3 razy w tygodniu wykłady. połączone z pokazami świetlnemi oraz demonstracjami Przy szkole będzie też zorganizowany kurs dla matek

— **NA WALNEM ZGROMADZENIU** Związku Lekarzy Kas Chorych ‚Koło Kraków', odbytem przed kilku dniami w Krakowie, wybrano następujący zarząd: prezes dr Medyński. wiceprezes dr Rzegociński. sekrtearz dr Leinkram. zastępca sekretarza dr. Paulina Wasserberg. skarbnik dr. Gołąb. zastępca skarbnika dr Ślączka, członkowie zarządu: dr Strzemieński, dr Merz, dr. Czapnicki. dr Liwszyc. dr Schancenbach. zastępcy członków zarządu: dr. Biernacki, dr Ciećkiewicz. dr. Gąsiorowski. komisja rewizyjna: dr Stahr. dr. Lachs i dr Marcjaniak

— **GALERJA W SUKIENNICACH PRZY OŚWIETLENIU ELEKTRYCZNEM** Począwszy od dnia dzisiejszego, galerja obrazów w Sukiennicach będzie otwierana wieczorem w każdą sobotę w godzinach od 7'30—9'30 Cena wstępu zostaje na wieczór nieznanie podwyższona (o 50 groszy od osoby) ze względu na wielkie koszta nowego oświetlenia Dla wycieczek pozakrakowskich odpowiednie zniżki za poprzedniem porozumieniem się w kancelarji. Godziny otwarcia Muzeum przedpołudniem pozostają niezmienione

— **Z DZIAŁALNOŚCI MIEJSKICH ZAKŁADÓW CERAMICZNYCH** Komisja Rady miasta Krakowa dla miejskich zakładów przemysłowych na posiedzeniu odbytem onegdaj pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Ignacego Landaua na podstawie referatu dyr. inż Menaschego zatwierdziła zamknięcie rachunkowe i rachunek bilansu miejskich zakładów ceramicznych za rok 1929, udzielając dyrekcji absolutorjum za ten czasokres. Zarazem wyraziła komisja uznanie dyrekcji za korzystną działalność. Nadto komisja wybrała ze swego łona subkomitet. który rozpatrzy wnioski dyrekcji w sprawie rozbudowy zakładów ceramicznych.

— **ŁODZIĄ Z KRAKOWA DO GDYNI.** Onegdaj odbyło się w przystani Wojskowego Klubu wioślarskiego uroczyste poświęcenie łodzi. na której załoga złożona z 5-ciu urzędników Magistratu pod banderą miasta Krakowa udaje się do Gdyni i Gdańska Rodzicami chrzestnymi byli p. prezydentowa Rollowa i dyr. Jan Krzyżanowski Łódź nazwano imieniem p. prezydentowej „Hanka". Po odprawieniu modłów p prezydentowa rzuciła do łodzi pęk kwiatów, a następnie według przyjętego ceremonjału zlano łódź szampanem. W uroczystości wzięli liczny udział urzędnicy Magistratu z naczelnikiem biura prezydjalnego st radcą Przeorskim, oraz prezesem TUM st. radcą Kubalskim, który złożył załodze imieniem towarzystwa życzenia pomyślnej podróży. Na zakończenie uroczystości podpisano pamiątkowy akt, który podpisali rodzice chrzestni oraz 5 członków załogi. Uroczystości przypatrywały się z mostu dębnickiego tłumy publiczności.

— **HAŁASOWANIE SAMOCHODAMI.** Ostatnimi czasy wkradł się zwyczaj jeżdżenia po ulicach miasta samochodami przy otwartym wydmuchu spalonych gazów silnika, co powoduje wielki hałas, bardzo niemiły dla mieszkańców. Tosamo dotyczy nadużywania sygnałów samochodowych. względnie używania sygnałów przeraźliwych, przeznaczonych dla jazdy na wolnych przestrzeniach. Postępowanie takie sprzeciwia się obowiązującym w Krakowie przepisom drogowym Wobec tego Magistrat wzywa wszystkich zainteresowanych do ścisłego stosowania się do przepisów z tem, że winni narażą się na surowe kary w drodze administracyjno- karnej

— **SAMOCHODY NA BŁONIACH** Magistrat wydał ostatnio rozporządzenie w sprawie komunikacji wozów motorowych po alei 3 Maja. w którem rozszerzył zakaz przejazdu w niedziele i święta na godzinę 2-gą popołudniu tak, że w dniach tych nie wolno przejeżdżać w godzinach od 11-tej przedpołudniem do 2-giej popołudniu i od 4-tej popołudniu do ósmej wieczór. Winni niestosowania się do powyższego ulegną surowym karom w drodze administracyjnej.

— **POTRĄCONA PRZEZ POCIĄG.** Onegdaj około godziny 9'30 Anna Kebuda (lat 22) robotnica w kopalni „Piłsudski" w Jaworznie w czasie przechodzenia przez tory kolejowe potrącona została buforem wskutek czego doznała złamania dwóch żeber i uszkodzenia płuca prawego. Wymienioną odwieziono do szpitala Kasy Chorych w Jaworznie.

— **W CZASIE ZABAWY WESELNEJ** w domu Jana Zielińskiego w Kościelcu ad Chrzanów, powstała bójka pomiędzy gośćmi weselnymi, przyczem Jan Łanoszka z Pławów pow. Chrzanów i Kazimierz Urbański z Kościelca zostali poranieni nożami. — Obydwóch odwieziono do szpitala Kasy Chorych w Chrzanowie

— **DEZERTER.** Semeńczuk Bazyli (lat 22). z Dubna, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, przytrzymany został za uchylanie się od służby wojskowej.

ZMARLI:

Pinkus Silbiger l 58, Chaim Windholz l. 55, [illegible] Better l 57, Eljazar Holländer l. 80.

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** Mr. Halina Gotlibówna, rodem z Krakowa, uzyskała na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw. Uroczysta promocja odbyła się 30 bm.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

CZYTELNIK W., SZCZAKOWA: Informacyj udzieli Panu Koło Żyd Prac Umysł „Awodah" Kraków, Starowiślna 68, III p. of, także listownie.

G. K., RZESZÓW: Dowie się Pani w miejscowym oddziale Banku Polskiego.

HANKA Z TARNOWA: Proszę się zapytać w miejscowym rabinacie

A. D., RZESZÓW: Informacyj udzieli Panu wprost: „Tachkemoni", Warszawa, Grzybowska 19.

S. N. B. 48: 1) „Orbis" w Lwowie, Jagiellońska 20—22. — 2) Dr Bernard Kahn. Berlin Charlottenburg, Kneisebeckstr. 8/9. — 3) Tak

W wielkim procesie U. O. W.

zeznają dalsi oskarżeni

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 30. 5. W czwartym dniu procesu ukraińskich terorystów przed sądem zeznawał Włodz. Machnicki, urodzony w r. 1902, mechanik maszynowy. W mieszkaniu jego znajdował się magazyn broni i amunicji, a szereg razy nocował u niego Emil Senyk, komendant krajowy UOW. Machnicki do winy się nie przyznaje. Polityką się nie zajmował, do UOW nie należał, a (o istnieniu tej organizacji wiedział tylko z gazet). Przenocował w swem mieszkaniu jakiegoś człowieka, bo prosił go o to Kiryluk. Dopiero jednak po aresztowaniu dowiedział się od policji, że to był Senyk. Co do magazynu broni i amunicji, to Machnicki bronił się początkowo tem, że nie wiedział, co było w pakunkach, które mu przyniósł najpierw ów nieznajomy (Senyk) wraz z jakąś panną, a później ona sama. Potem jednak Machnicki przyznał się, że zaglądał do paczek. Machnicki nie wiedział co odpowiedzieć na pytanie, czy go to nie uderzyło, że jacyś nieznani ludzie znoszą do niego podejrzane paczki i dlaczego o tem nie powiedzia policji przy rewizji. Zmianę zeznań oskarżony tłumaczy biciem przez policję.

Dalszy oskarżony J. Kiryluk, leśnik, przyznaje, że należał do UOW, ale twierdzi, że wstępując do organizacji zastrzegł sobie, że ma być używany tylko do pracy oświatowej. Przyznaje, że brał udział w wynoszeniu pakunków z materjałem wybuchowym, natomiast wypiera się udziału w przygotowaniach do zamachu na komisarza Feduniszyna. Zapytany dlaczego pierwotnie tak bardzo obciążał Szuszkiewiczównę, odpowiada, że robił to w przekonaniu, że jej jako kobiecie, policja nic nie zrobi.

Na to prokurator zapytuje Kiryluka, dlaczego nie obawiał się, że Szuszkiewiczównę może spotkać los Besarabowej, która według Ukraińców zmarła pobita przez policjantów.

Z kolei przesłuchano Stefanję Szuszkiewiczównę, studentkę trzeciego roku filozofji. Akt oskarżenia zarzuca jej, że była ważnym łącznikiem między różnemi trójkami UOW i odgrywała dużą rolę w przygotowaniach do zamachów. Oskarżona jest jedyną osobą, którą nie zarzuca policji bicia. — Przeczy, jakoby należała do UOW. Zna większość oskarżonych, ale, jak twierdzi, z zabaw lub przedstawień na Zniesieniu. Wypiera się rysowania planu Zniesienia co zarzuca jej akt oskarżenia. Na tem rozprawę odroczono.

Prasa angielska o incydencie w Opaleniu

Londyn 30. 5. PAT. „Daily Telegraph" w depeszy własnej z Berlina o incydencie granicznym pod Opaleniem potwierdza wczorajsze przypuszczenia „Daily Heraldu" co do tła incydentu. Dziennik stwierdza, że wiadomości, po dawane przez prasę berlińską, umacniają pogląd, że polscy oficerowie zostali zwabieni na niemieckie terytorjum przez prowokatorów, którzy przyrzekli im sprzedać dokumenty wojskowe. Przytaczając informacje „Lokal Anzeigere" z Kwidzynia, „Daily Telegraph" stwierdza, że korespondent tego dziennika najwidoczniej nie uświadamiał sobie znaczenia swoich słów, pisząc, iż niemieckie władze zdecydowały się udzielić ostrej odprawy polskim zamiarom szpiegowskim. Jak zaznacza „Daily Telegraph" „może to być tylko dowodem, że inicjatywa do kroków, które spowodowały wypadek — wyszła z tej strony, — t. j. z niemieckiej granicy". Opisując w dalszym ciągu zajścia według tej relacji „Daily Telegraph" nadaje tej całej depeszy charakter raczej życzliwy dla Polski, nazywając akcję niemiecką zasadzką.

Kongres kobiecy we Wiedniu

Wiedeń, 30. 5. PAT. Dzisiaj rozpoczęły się merytoryczne obrady Międzynarodowego Związku Kobiet w obecności delegatek z blisko 40 państw. Przewodnicząca związku markiza Aberdeen przedstawiła rozwój związku od czasu ostatniego kongresu, odbytego w r. 1925 w Waszyngtonie. W tym czasie przystąpiły do związku organizacje kobiet: Peru, Brazylji, Boliwji i Litwy. Wkrótce zapewne przystąpią do związku kobiety z Japonji, Turcji, Albanji, Persji, Iraku i Syrji. Prezydjum związku stara się znaleźć formę, która umożliwiłaby przystąpienie do związku także kobietom ze wschodniej Afryki i z połudnlowej Rodezji. Następnie wygłosiły mowy powitalne przedstawicielki pokrewnych organizacyj kobiecych.

Popołudniu odbyło się przyjęcie kongresu przez prezydenta Rzeczypospolitej austrjackiej Miklasa. Poseł Rzeczypospolitej polskiej Karol Bader z małżonką przyjmą członków kongresu w dniu 3. czerwca. Kolonja polska we Wiedniu powita delegację polską w niedziele wieczór w lokalu stowarzyszenia robotników polskich „Ojczyzna". Delegacja polska bierze żywy udział tak w posiedzeniach plenarnych jak też i w komisjach. Na posiedzeniu poniedziałkowem wygłosi p. Szebeko mowę, w której skreśli postępy organizacyj kobiet w Polsce. Po kongresie zamierza delegacja polska wyjechać do Pragi na zaproszenie tamtejszej organizacji kobiet.

Wkońcu stwierdzić należy, że księżna Gabrjela Radziwiłłowa, wysłana na kongres przez sekretarjat generalny Ligi Narodów, nie jest Polką, lecz Litwinką, wrogo wobec Polski usposobioną.

Wspólnik wampira aresztowany

Berlin 30. 5 **Policja ujęła wspólnika krwawego wampira, który sprowadzał Kuertenowi ofiary. Ofiary te Kuerten gwałcił i mordował. Wspólnikiem tym jest robotnik fabryczny, na zwiskiem Meurer.**

Dzisiaj Kuerten zeznał, że przed aresztowaniem przygotowywał na dzień 22 maja nowy zamach mordercy. W mieszkaniu potwora znaleziono nożyce. Otwory w czaszkach zamordowanej służącej Hahn i Gertrudy Albermann potwierdzają zeznania mordercy, że zabił je — pchnięciami tych nożyc.

Policja opublikowała fotografję zbrodniarza we wszystkich dziennikach i wezwała dziewczęta i kobiety, aby się zgłaszały do policji, ponieważ nie ulega wątpliwości, że liczba napadniętych jest znacznie większa, niż notowano w policji.

Tajemnica 13 par odciętych uszu ludzkich

Niebywała sensacja kryminalna

Łódź, 30. 5. Łódzki wojewódzki urząd śledczy stanął w obliczu nienotowanej dotąd w kronikach policyjnych zagadki. Mianowicie w godzinach popołudniowych na torze kolejowym w pobliżu Ujazdowa wyrzucona została przez nieznanego osobnika z pociągu osobowego, zdążającego ze Skarżyska do Łodzi, paczka owinięta w gazetę żydowską. Przechodnie, którzy rozwinęli tę tajemniczą paczkę, znaleźli w niej *13 par uszu ludzkich.*

Zaalarmowana policja zabezpieczyła paczkę, wezwany zaś lekarz miejski stwierdził, że są to uszy ludzkie, przed niedawnym czasem obcięte, na co wskazywałyby znalezione w paczce *kawałki gazy i waty przepojone krwią.*

Po oględzinach niezwykłego pakunku i zabezpieczeniu go, władze śledcze wszczęły poszukiwania za osobnikiem, który wyrzucił paczkę tę z pociągu.

Komuniści poznańscy przed sądem

Burzliwa awantura na dworcu w Poznaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Poznań 30. 5. Przed sądem okręgowym rozpoczął się dziś proces przeciwko F. Danielkowi, St. Błażejowskiemu, Józefowi Jakubowskiemu i Stan. Szymańskiemu — oraz radnym miejskim komunistycznej frakcji J. Brygiewiczowi i M. Fialkowskiemu: wszyscy oskarżeni są o wywołanie w dniu 30 grudnia 1929 w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy krwawych rozruchów w czasie których kilku bezrobotnych rzuciło się na policję, przyczem doszło do poważnego starcia.

W czasie transportowania oskarżonych z więzienia śledczego we Wronkach do sądu na rozprawę, urządzili oni **dziś rano na dworcu poznańskim hałaśliwą awanturę, poczem położyli się na podłodze** tak że musiano ich przenieść pojedynczo do wozu policyjnego.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie jutro.

P. Dewey zwiedza kraje bałtyckie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 30. 5. P. Dewey, który wyjechał statkiem polskim „Pułaski" na wycieczkę do Łotwy i Finlandji, przeprowadzi w Rydze rozmowy z przedstawicielami rządu łotewskiego na temat pożyczki amerykańskiej dla Łotwy. Rząd łotewski pragnąłby uzyskać pożyczkę w wysokości 15.000.000 dolarów. Przed uzyskaniem pożyczki musi być załatwiona sprawa pożyczki przedwojennej m. Rygi, przekraczającej 1 miljon funtów szterlingów. W Rydze p. Dewey będzie gościem min. Arciszewskiego.

Polska — Finlandja 2:2

Helsingfors, 30. 5. W drugim dniu turnieju tenisowego Polska—Finlandja odniosła Jędrzejowska piękn. zwycięstwo nad p. Bruno 6:1, 6:3. W grze podwójnej panów para Grahn i Grotenfeld zwyciężyła parę Tłoczyński-Warmiński 7:5, 6:2, 13:11. Obecny stan turnieju 2:2.

Krwawy wiec polityczny w Brazylji

18, zabitych, 30 rannych

Rio de Janeiro 30. 5. PAT. W jednej z miejscowości doszło z okazji przemówień, wygłoszonych na politycznym wiecu do starcia między policją a uczestnikami wiecu. **18 osób zostało zabitych, 30 zaś odniosło ciężkie lub lżejsze rany.**

„Zeppelin" w drodze do Lakehurst

Berlin, 30. 5. Według depeszy iskrowej z pokładu „Hr. Zeppelina", otrzymanej przez urząd marynarki w Waszyngtonie, sterowiec dziś o godzinie 11.04 według czasu środk.-europejskiego skierował się do Lakehurst, dokąd przybędzie w sobotę rano.

Agadir 30. 5. PAT. Przybyła tu specjalna misja, mająca przeprowadzić rokowania o zwolnienie lotników hiszpańskich, trzymanych w niewoli przez jeden ze szczepów w okolicach Rio de Oro.

Polska, a wstrzymanie imigracji do Palestyny

Zbliżona do rządu „Gazeta Polska" pisze o zarządzeniu rządu angielskiego, wstrzymującem czasowo imigrację robotników żydowskich do Palestyny:

„Zarządzenie to wydane zostało bezpośrednio na rozkaz władz centralnych, to znaczy ministerstwa kolonij, wbrew opinji rządu palestyńskiego. Ma ono więc charakter ustępstwa politycznego na rzecz Arabów, których delegacja bawiła niedawno w Londynie. Żądań arabskich, zmierzających do całkowitego przekreślenia deklaracji Balfoura, krok ten bynajmniej nie zaspokoił, natomiast zachwiał zaufanie sjonistów do polityki angielskiej, którą obdarzali oni do tychczas tak wysokim kredytem moralnym. I nietylko sjonistów, ale szerokiej żydowsk. opinji publicznej na całym świecie, której pozyskanie było niewątpliwie jednym z celów poparcia przez Anglję idei stworzenia „Jewish National Home" w Palestynie.

Jako motyw czasowego wstrzymania imigracji, rząd angielski wysuwa potrzebę zapoznania się z wynikami prac nowej komisji Simpsona, powołanej niedawno dla zbadania warunków kolonizacji rolniczej w Palestynie, która za pół roku ma przedstawić swój raport. Ale ten argument jest mało przekonywujący, gdyż — zdaniem władz miejscowych — sytuacja ekonomiczna w kraju teraz właśnie sprzyja napływowi rąk roboczych, jasnem jest więc, iż było to posunięcie, znajdujące się w sprzeczności z deklaracją Balfoura. Jako objaw polityki chwiejnej i dwulicowej, szczególnie niebezpiecznej na gruncie, gdzie wymagana jest silna władza i — zdecydowane stanowisko, może ono przynieść bardzo cierpkie owoce. Wkażdym bądź razie prestige'u Wielkiej Brytanji krok ten nie podniesie.

Losy Palestyny interesują Polskę nietylko jako zagadnienie międzynarodowe. Sprawa ta, tak blisko obchodząca miljony Żydów polskich, nie może być dla rządu i społeczeństwa polskiego obojętna. Już przed pięciu laty Polska dała temu wyraz, powiększając szereg państw, które zgłosiły swój akces do deklaracji Balfoura. Wystąpienie p. ministra Zaleskiego w duchu tego stanowiska dowodzi, iż nie uległo ono zmianie.

Sądzimy, iż poparcie idei stworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie jest na kazem zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej polityki Rzeczypospolitej. Dzięki przedsiębiorczości imigrujących Żydów, a przeważnie są to Żydzi polscy, Palestyna staje się ośrodkiem rozwoju handlowego na Bliskim Wschodzie. — Może to mieć wielkie znaczenie dla eksportu przemysłowego z Polski, dla zdobycia przez nas nowych rynków zbytu. Z tego punktu widzenia emigracja Żydów do Palestyny jest dla Polski zjawiskiem znacznie bardziej dodatnim, niż emigracja do Ameryki.

Krwawy pościg za bandytami

Berlin, 30. 5. PAT. Wczoraj w południe w okolicy Rotkreuz, na linji Berlin—Brandenburg, doszło do krwawego starcia między dwoma bandami, a ścigającą ich policją. Bandyci włamali się do zagrody pewnego rolnika, zabierając ze sobą szereg przedmiotów. Niezwłocznie po wykryciu włamania, okradziony w towarzystwie żandarma i jednego robotnika podjął pościg za złoczyńcami. Znaleziono ich odpoczywających na otwartem polu Na widok zbliżającej się grupy ludzi, bandyci zaczęli ostrzeliwać się Rolnik został zabity, zaś żandarm i robotnik odnieśli ciężkie rany. W międzyczasie nadeszła policja, która poczęła ostrzeliwać bandytów. Po długiej walce jeden z bandytów został zabity, a drugi zbiegł.

Faszystowska przysięga Heimwehry

Wiedeń, 30. 5. PAT. Dzisiaj wieczorem nastąpiło uroczyste zaprzysiężenie przywódców Heimwehry wiedeńskiej. Formułka przysięgi brzmi: „Pragniemy objąć władzę w państwie i uporządkować na nowo państwo i gospodarkę dla dobra całej ludności." Formułka nakazuje dalej każdemu członkowi Heimwehry zwalczać zachodni parlamentaryzm demokratyczny i państwo partyjne.

—o—

Maszynista zastrzelił generała

Wiedeń 30. 5. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Maryborku: Wczoraj zastrzelił maszynista Faleskini gen. Stramlicza czterema re wolwerowemi strzałami. Żona Faleskiniego była od dłuższego czasu gospodynią generała, który zapisał jej w testamencie swoją willę — Kiedy gospodyni wyszła zamąż za maszynistę Faleskiniego, została przez generała wydziedziczona. Gospodyni wdrożyła proces, który jednak przegrała, skutkiem czego popadła w obłąkanie. Mąż z rozpaczy zastrzelił generała.

—o—

Straszny wypadek na stacji w Zawierciu

Będzin 30. 5 PAT. Na stacji Zawiercie wydarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek. — Wyskakując z jednego z pociągów konduktor Mikołaj Wicclaw z Częstochowy, potknął się o nagromadzony przy torze żwir i wpadł pod koła pociągu, które odcięły nieszczęśliwemu obie nogi i ręce. Śmierć nastąpiła natychmiast

Odczyt Rabindranatha Tagorego w Oxfordzie

W Oxfordzie bawi obecnie znakomity poeta indyjski Rabindranath Tagore Pobyt jego w ośrodku wiedzy i kultury angielskiej obliczony jest na 10 dni W czasie swego pobytu Tagore wygłosi w Oxfrodzie w słynnym Manchester College szereg odczytów o filozofji religji Pierwszy z tych odczytów odbył się w poniedziałek 26 maja i zgromadził wielotysięczne tłumy słuchaczy Z powodu szczupłości auli Manchester College, która mieści z trudem dwa tysiące osób, wiele osób przybyłych na pierwszy odczyt Tagore, nie mogło uzyskać wstępu. Tagore mówił na temat wartości czynników humanitarnych i człowieka Wykład jego był apoteozą buddyjskiego ideału człowieka. Po odczycie Rabindranath Tagore był przedmiotem długotrwałych owacyj, które przybrały takie rozmiary, jakich Oxford według opinji starych oxfordzkich profesorów, wogóle jeszcze nigdy nie widział. Ten entuzjazm najwybitniejszych sfer inteligencji angielskiej dla wielkiego induskiego poety i filozofa jest niezmiernie charakterystyczny dla psychologji angielskiej, jeżeli wziąć pod uwagę wypadki rozgrywające się obecnie w Indjach Owacja dla Rabindranatha Tagore była po niekąd hołdem dla Indyj tych samych sfer brytyjskich, z których się rekrutują rządzący w administracji brytyjskiej w Indjach Anglicy. Przykład ten jest wielce charakterystycznym dla dwutorowości umysłowości angielskiej. (PAT).

Paryż 30. 5. PAT. W dniu 4 czerwca Herriot wygłosi ma w Paryżu odczyt o stanach zjednoczonych Eurpy

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 30. 5. 1930. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 48.

Papiery procentowe: 5-proc Prem Poż. dolarowa 64, 4-proc. Prem. Poży. inwestycyjna 106.25.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Chęć do pracy w dalszym ciągu minimalna. Papiery bankowe i handlowe bez transakcyj. Z przemysłowych robiono jedynie Zieleniewskim w małych ilościach po kursie ustalonym. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna utrzymane przy stosunkowo małych obrotach.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zasadniczych zmian. Podaż pokrywa w zupełności zapotrzebowanie. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół, Warszawa dol. 8.87 i trzy czw do 8.88 i trzy czw., czeki 8.90—8.91. Lwów dol 8.88—8.89, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Katowice dol. 8.88 i jedna czw. do 8.89 i jedna czw., czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Notowanie Banku Polskiego nie uległo zmianie.

• • •

Krakowska giełda zbożowa z dnia 30. 5. 1930. Żyto dw. 17—17.50, targ. 16—16.50, owies dw. 17—18, targ. 16.50—17, jęczmień na krupy 17.50—18, mąka żyt. krak. 33—33.50, pozn. 33.50—34, otręby żyt. 10.50—11.50, psz. 13—13.50, mąka kukur. czerw 16.50—17. Tendencja słaba, dowozy małe

Giełda warszawska

Warszawa, 30. 5 PAT. Akcje: Bank Dyskontowy 116, Bank Polski 170, 170 i pół, Bank Powsz. Kredyt. 110 bez kuponu za rok 1929, Bank Zw. Sp. Zar. 72 i pół, Lilpop 27 i pół, Modrzejów 19 i jedna czw., Ostrowiec ser. B. 58, Pocisk 2 i trzy czw., Rudzki 20, Starachowice 19, Borkowski 5, Haberbusch 110. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 109, 5-proc. dolarowa 65, 5-proc. konwersyjna 55, 5-proc. kolejowa 52, 10-proc. kolejowa 102, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

• • •

Waluty: Dolary 8.88 i pół, 8.90 i pół, 8.86 i pół. **Dewizy:** Belgja 124.50, 124.81, 124.19, Londyn 43.33 i trzy czw., 43.44 i pół, 43.23, Nowy Jork 8.908, 8.928, 8.888, Paryż 34.97, 35.06, 34.88, Praga 26.45 i pół, 26.52, 26.39, Szwajcarja 172.60, 173.03, 172.17 Wiedeń 125.80, 126.11, 125.49, Berlin 212.84.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 30. 5. 1930. Żyto 16—16 i pół, pszenica 39 i trzy czw. do 40 i trzy czw., jęczmień przemiałowy 20—21, browarowy 22—24, owies 16 i pół do 17 i pół, mąka żytnia 28, pszenna 60 i pół do 64 i pół, otręby żytnie 11—12, pszenne 13 i pół do 14 i pół. Tendencja słaba.

Giełda wiedeńska

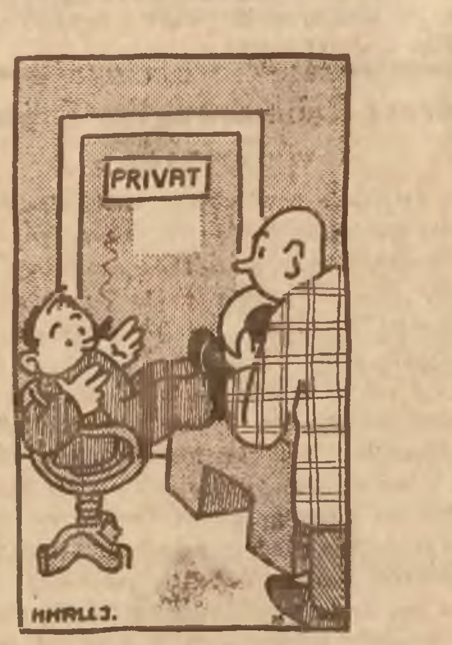
Wiedeń, 30. 5 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.77—169.27, Budapeszt 123.60—123.90, Bukareszt 4.19 i trzy ósme do 4.21 i trzy ósme, Londyn 34.37 i jedna ósma do 34.47 i jedna ósma, Nowy Jork 707.15—709.65, Paryż 27.705—27.80 i pół. Warszawa 79.23—79.51, Zurych 136.78—137.28, Amerykańskie 04.25—708.25, Niemieckie 168.52—169.12, Angielskie 3428—34.44, Rumuńskie 4.18—4.22, Szwajcarskie 136.50—137.30, Czeskie 20.93 i jedna czw. do 21.05 i jedna czw.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.68, Renta lutowa 1.73, Hipoteczny 66 i jedna czw., Cement 95, Zieleniewski 38 i jedna czw., Karpaty 3.97, Galicja 27.80.

Giełda zurychska

Zurych, 30 5 PAT Paryż 20.26 i pół, Londyn 25.11 i trzy ósme, Nowy Jork 5.16.70, Belgja 72.11, Włochy 27.37 i pół, Berlin 123.32 i pół, Wiedeń 72.94, Praga 15.33, Warszawa 58, Budapeszt 90.31 i pół, Bukareszt 3.07.

TROCHĘ HUMORU



— Czy zastałem szefa?
— Chyba powinien Pan poznać po mnie, czy jest, czy go niema!

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana